

Sygn. akt I ACa 238/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. A. i A. J. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1994/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2016 r.

Powodowie P. A. i A. J. (1) w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagali się:

1. nakazania pozwanej(...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W. usunięcia skutków naruszenia autorskich praw osobistych przysługujących powodom przez publikację na własny koszt ogłoszenia w dzienniku „(...)” w wydaniu sobotnim na trzeciej stronie wielkości całej połowy szpalty o treści: „Działając w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. oświadczamy, że w ramach produkcji i emisji filmu „(...)” (...) oraz (...) doszło do naruszenia przez (...) S.A. autorskich praw

osobistych Pana P. A. i Pana A. J. (1) poprzez wykorzystanie, bez ich zgody, utworów filmowych ich autorstwa, jak też poprzez ich udostępnienie osobom trzecim bez zgody autorów, z naruszeniem prawa do pierwszej prezentacji publicznej”, przy czym sama treść ogłoszenia obejmować będzie co najmniej 40 procent szpalty, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, z jednoczesnym upoważnieniem powodów do opublikowania oświadczenia o wskazanej wyżej treści i we wskazany wyżej sposób na koszt pozwanej na wypadek niewykonania obowiązku przez pozwaną;

2. zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. A. kwoty 40.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za naruszenie jego osobistych praw autorskich, z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5.000 zł licząc od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 35.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pisma procesowego powodów z dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

3. zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. J. (1) kwoty 40.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za naruszenie jego osobistych praw autorskich, z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5.000 zł licząc od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 35.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma procesowego powodów z dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenia od pozwanej(...)S.A. w W. na rzecz powoda P. A. kwoty 160.000 zł tytułem naprawienia części wyrządzonej mu szkody poprzez zapłatę części ze stosownego wynagrodzenia, które byłoby mu należne tytułem udzielenia zgody na wykorzystanie Utworów do produkcji filmu „(...)” (...), z odsetkami ustawowymi liczonym od kwoty 6.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 155.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma procesowego powodów z dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

5. zasądzenia od pozwanej(...)S.A. w W. na rzecz powoda A. J. (1) kwoty 160.000 zł tytułem naprawienia części wyrządzonej mu szkody poprzez zapłatę części ze stosownego wynagrodzenia, które byłoby mu należne tytułem udzielenia zgody na wykorzystanie Utworów do produkcji filmu „(...)” (...)

z odsetkami ustawowymi liczonym od kwoty 6.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 155.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma procesowego powodów z dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

6. nakazania stronie pozwanej(...)S.A. w W. odczytania

w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku treści ogłoszenia objętego punktem 1 powyżej, tj. następującego oświadczenia: „Działając w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. oświadczamy, że w ramach produkcji i emisji filmu „(...)” (...) doszło do naruszenia przez (...) S.A. autorskich praw osobistych Pana P. A.

i Pana A. J. (1) poprzez wykorzystanie, bez ich zgody, utworów filmowych i autorstwa, jak też poprzez ich udostępnienie osobom trzecim bez zgody autorów, z naruszeniem prawa do pierwszej prezentacji publicznej”

w głównym wydaniu podstawowego wieczornego programu informacyjnego stacji (...) przez 3 kolejne dni obejmujące piątek, sobotę i niedzielę, jednak nie później niż w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

7. zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Swoje roszczenie powodowie wywodzili z faktu wykorzystania przez pozwaną(...)S.A., w ramach dwóch 50-minutowych części filmu dokumentalnego pod tytułem „(...)”, wyprodukowanych przez nich utworów, w znacznej części nie uprzednio nigdzie opublikowanych, co narusza ich prawa autorskie, w tym majątkowe, których nigdy nie przenieśli na żaden podmiot. Powodowie argumentowali, że stosownie do art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przysługuje im na podstawie art. 78 ust. 1 ochrona osobistych praw autorskich poprzez żądanie złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia o określonej treści i formie, a ponieważ zachowanie (...) S.A. było zawinione

– również stosowne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Roszczenie odszkodowawcze powodowie oparli na art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) powołanej ustawy wyjaśniając, iż dochodzone kwoty mieszczą się w granicach trzykrotności wynagrodzenia, jakie byłoby im należne w przypadku udzielenia zgody na korzystanie z utworów przy uwzględnieniu, iż stawka za 1 minutę powinna wynosić 6.000 zł. Powodowie podkreślili, że dochodzenie roszczeń w przypadku powodów – mimo iż są współautorami utworów – powinno być traktowane jako odrębne uprawnienia każdego ze współtwórców stosownie do art. 9 ust. 5 ustawy, a w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym powodowie dochodzą naprawienia szkody w granicach udziałów, jakie przysługują im we wspólnym prawie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana(...)spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództw obu powodów zarzucając, że: materiały archiwalne wykonane przez powodów i wykorzystane w filmie „(...)” nie miały charakteru twórczego i nie stanowią przedmiotu ochrony na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych; powodowie działali w ramach Biura Prasowego (...)w K.; działała w ramach tzw. prawa cytatu; sporne materiały nie zawierają zastrzeżenia prawa autorskiego powodów, a powstały pod rządami ustawy o prawie autorskim z 1952 roku, w której utwór wykonany sposobem fotograficznym lub do fotografii podobnym był przedmiotem prawa autorskiego, jeżeli na utworze uwidoczniło wyraźnie zastrzeżenie prawa autorskiego, zaś fotografia reporterska była całkowicie wyłączona spod ochrony autorsko-prawnej; wynagrodzenie w wysokości 6.000 zł za minutę materiałów jest rażące zawyżone wobec aktualnych realiów rynkowych; brak jest przesłanek do udzielenia powodom ochrony autorskich dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny nakazał stronie pozwanej(...)S.A. z siedzibą w W. usunięcie skutków naruszenia autorskich praw osobistych przysługujących powodom poprzez publikację na własny koszt ogłoszenia w dzienniku „(...)” w wydaniu sobotnim na trzeciej stronie, wielkości całej połowy szpalty o treści: „ Działając w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. oświadczamy, że w ramach produkcji i emisji filmu „(...)” (...) doszło do naruszenia przez (...)S.A. autorskich praw osobistych Pana P. A. i Pana A. J. (1) poprzez wykorzystanie, bez ich zgody, utworów filmowych ich autorstwa, jak też poprzez ich udostępnienie osobom trzecim bez zgody autorów, z naruszeniem prawa do pierwszej prezentacji publicznej”, przy czym sama treść ogłoszenia obejmować będzie co najmniej 40 procent szpalty, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku i upoważnienia powodów do opublikowania oświadczenia o wskazanej wyżej treści i we wskazany wyżej sposób na koszt pozwanej na wypadek niewykonania obowiązku przez pozwaną; nakazał stronie pozwanej (...) S.A. w W. odczytanie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, ale nie później niż w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku, w głównym wydaniu podstawowego wieczorowego programu informacyjnego stacji (...) przez 3 kolejne dni obejmujące piątek, sobotę i niedzielę następującego oświadczenia: „Działając w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. oświadczamy, że w ramach produkcji i emisji filmu „(...)” (...) oraz (...) doszło do naruszenia przez (...)S.A. autorskich praw osobistych Pana P. A. i Pana A. J. (1) poprzez wykorzystanie, bez ich zgody, utworów filmowych i autorstwa, jak też poprzez ich udostępnienie osobom trzecim bez zgody autorów, z naruszeniem prawa do pierwszej prezentacji publicznej”. Ponadto Sąd zasądził od strony pozwanej (...)S.A. w W. na rzecz powoda P. A. kwotę 200.000 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 10.000 zł od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 190.000 zł od dnia 19 marca 2013 r. do dnia zapłaty; zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. J. (1) kwotę 200.000 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 10.000 zł od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 190.000 zł od dnia 19 marca 2013 r. do dnia zapłaty; zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. A. kwotę 5.147 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądził od strony pozwanej(...)S.A. w W. na rzecz powoda A. J. (1) kwotę 5.147 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściąganie od strony pozwanej(...)S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 24.736,57 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego żądania pozwu oraz wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

P. A. urodził się w (...) roku, a A. J. (1) w (...) roku, są fotografami dokumentalistami i operatorami kamery. Do 1983 roku byli zatrudnieni w (...) K., skąd zwolniono ich w tym samym czasie z przyczyn politycznych. Po zwolnieniu z pracy pobierali zasiłek z funduszu aktywizacji zawodowej, przez jakiś czas wspólnie pracowali w zakładzie fotograficznym, który prowadził A. J. (1). P. A. w latach 1983-1989 pracował jako instruktor fotograficzno-filmowy

w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzięki tej pracy miał dostęp do kamery 16 mm, która była wykorzystywana przez A. J. (1) do filmowania demonstracji w N.. Obaj powodowie mieli świadomość istotności zdarzeń, które występowały po 13 grudnia 1980 r., uważali że mają obowiązek je dokumentować, początkowo na fotografiach, później na taśmie filmowej. W powyższym nieoceniana okazała się posiadana przez A. J. (1) znajomość topografii N., pozwalająca szybko i bezpiecznie przemieszczać się podczas demonstracji. Na początku 1984 roku P. A. wraz z księdzem K. J. prowadzącym działalność duszpasterską w parafii w (...)założył Niezależną Telewizję (...), otrzymując kamerę, którą ks. J. uzyskał od członków francuskiej organizacji charytatywnej. Kamerą tą powód miał dokumentować dziejącą się rzeczywistość społeczno-polityczną dla (...). W sierpniu 1984 roku P. A. poprosił o pomoc A. J. (1) i od grudnia tego roku wspólnie tworzyli materiały na kamerze (...), a od 1985 roku wraz z powodami pracował jako dziennikarz i producent M. S.. Powód P. A. odszedł od księdza J. w roku 1986, wtedy też kupił kamerę, A. J. (1) i M. S. korzystali ze studia znajdującego się w mieszkaniu ks. J. do roku 1987, kiedy do ksiądz poprosił ich o opuszczenia owego pomieszczenia. A. J. (1) i M. S. swe działania twórcze realizowali następnie w mieszkaniu M. S. przy ul. (...), gdzie też przenieśli część taśm z nagraniami. Wiosną 1988 roku powód A. J. (1) przedostał się na teren (...), gdzie miał miejsce strajk okupacyjny. Kręcone tam przez niego na kamerze 8mm 30-minutowe materiały były systematycznie wynoszone na zewnątrz Kombinat i przekazywane zachodnim telewizjom. Powód opuścił teren (...) dzień przed pacyfikacją.

Sąd Okręgowy podał, że materiały filmowe dostarczane przez powoda A. J. (1) cechowała wysoka jakość i profesjonalizm, zajmował się on również montażem filmowym. W 1989 i 1990 roku powód był rekomendowany jako fachowy operator kamery i realizator przez M. S. oraz (...) K. K. (1). Powód jest autorem zdjęć oraz realizatorem dźwięku do licznych filmów dokumentalnych – powstałych zarówno w okresie walki opozycyjnej, jak i po 1990 roku. Jest (...) Stowarzyszenia (...). Powód P. A. przed rokiem 1989 zrealizował filmy dokumentalne między innymi o księdzu J. P. (1), strajku uczniów Zespołu Szkół (...) we W. w grudniu 1983 roku, a materiały zdjęciowe i filmowe stanowiły później istotną bazę filmową do wyprodukowania filmu (...), emitowanego między innymi przez kanał (...), jak również cyklu rozmów z działaczami opozycji „(...)”. Powód już w latach 80 był doceniany jako autor wysokiej jakości profesjonalnych zdjęć, operator obrazu i dźwięku, a po 1990 roku do chwili obecnej regularnie uczestniczy w postawianiu polskich filmów dokumentalnych. Powód został powołany jako członek do Polskiego Instytutu (...)na rok 2015. Jest członkiem Stowarzyszenia (...) oraz Krajowej Izby (...). Powodowie, działający tak w ramach (...), jak i samodzielnie byli jedynymi osobami – z opozycji – dokumentującymi na południu Polski na taką skalę rzeczywistość lat 80-tych XX – wieku. Na północy podobną działalność prowadziło Video (...), w W. – na mniejszą skalę kilka osób. W 1989 roku powodowie zaangażowali się w kampanię wyborczą (...) przed pierwszymi wolnymi wyborami parlamentarnymi. Powodowie działali na obszarze dziewięciu województw na południu Polski, w tym (...), w charakterze twórców materiałów artystycznych – filmów dokumentujących istotne wydarzenia społeczne i polityczne na rzecz założonego w grudniu 1988 roku Komitetu (...), którego zadaniem było przeprowadzenie zwycięskiej kampanii wyborczej. Z Komitetem (...) powodów nie łączył żaden stosunek prawny, materiały filmowe dostarczali jako ich twórcy, chcąc w ten sposób przyczynić się do wygrania wyborów. Przy użyciu kamer (...) dokumentowali obrady Okrągłego Stołu (A. J. (1)), wydarzenia związane z tworzeniem się struktur komitetów obywatelskich, z kampanią wyborczą, wyborami parlamentarnymi w dniu 4 czerwca 1989 i w drugiej turze. Powodowie działając zarówno samodzielnie, jak i wspólnie stworzyli wiele materiałów dokumentalnych, które w znikomej części zostały wykorzystane w kampanii wyborczej – w 7-minutowych blokach wyborczych kandydatów Komitetu (...). Pracę A. J. (1) i P. A. koordynował szef biura prasowego i kampanii wyborczej (...) w K. M. S., który pełnił rolę organizacyjną, producencką oraz reżyserską. Był on „guru” dla powodów i innych pracowników Komitetu (...), którzy darzyli go zaufaniem i szacunkiem. Pracując od 1968 roku w Telewizji (...), zrealizował wiele filmów dokumentalnych oraz reportaży, za które otrzymywał prestiżowe nagrody. Posiadał w tym zakresie duże doświadczenie i był ceniony wśród filmowców opozycyjnych. Wskazywał powodom miejsca w toczącej się kampanii wyborczej, w które powinni się udać, by zarejestrować istotne wydarzenie, a następnie wraz z realizatorem kampanii A. J. (2) dokonywał selekcji nagrań, tworząc z nich materiał telewizyjny i decydował, które fragmenty nagrań zostaną wyemitowane w blokach wyborczych.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, przy tworzeniu filmów w trakcie kampanii wyborczej powodowie posiadali pełną swobodę. Nie podlegali kierownictwu M. S. ani żadnej innej osoby. W 1989 roku sytuacja społeczno-polityczna była na tyle dynamiczna, że utworzenie szczegółowego planu filmowania każdego dnia nie było możliwe. W takich

warunkach praca operatorów wymagała samodzielności, kreatywności oraz odwagi. M. S. nie będąc operatorem kamery, nie miał wpływu na wartość artystyczną tworzonych przez powodów nagrań. Nie decydował o kompozycji nagrań, kształcie ujęć, kadrowaniu filmów czy doborze światła. Uczestnicząc w konkretnym wydarzeniu takim jak uliczne zamieszki, przemówienie polityka czy spotkanie przywódców opozycji z wyborcami, powodowie świadomie decydowali o miejscu, z którego będą kręcić film oraz warunkach, w których wykonywali swoją pracę. Poszczególne ujęcia kręcili zarówno z ulicy, wewnątrz tłumu oraz z wysokości okien budynków. Wykonywali zbliżenia, najazdy, odjazdy, kadrowali filmy. Zważywszy, że Komitet (...) był organizacją półlegalną, a powodowie nagrywali między innymi sceny demonstracji i walk ulicznych, podejmowali ryzyko związane ze swoją działalnością i narażali się na interwencję ze strony M. czy (...). Nagrania wykonywane przez powodów były dobrze przygotowane, nie stanowiły materiału amatorskiego. Powodowie tworzyli zespół znany na skalę ogólnopolską, byli doceniani jako operatorzy tworzący filmy wysokiej jakości przy uwzględnieniu dostępnego sprzętu. Niejednokrotnie wspólnie uczestniczyli w nagrywaniu materiałów, często jeden z nich był inspirowany przez drugiego. Tworzone przez nich materiały w postaci filmów dokumentalnych miały charakter twórczy, nie były jedynie odzwierciedleniem zastanej rzeczywistości. P. A. i A. J. (1) działali w ramach wspólnego planu artystycznego oraz założonego celu, jakim było dokumentowanie wydarzeń kampanii wyborczej w 1989 roku, ich materiały składały się z sekwencji ruchomych obrazów, które tworzyły spójną całość i nadawały się do upublicznienia bez konieczności dokonywania obróbki. Powodowie byli świadomi, iż jedynie niewielkie fragmenty z kilkuset godzin nagrań zostaną wykorzystane przez Komitet (...), w pozostałym zakresie ich twórczość była ukierunkowana na późniejsze, własne wykorzystanie materiałów. Nagrania tworzone przez powodów w 1989 roku jedynie częściowo były emitowane na potrzeby Komitetu (...), co wynikało ze specyfiki kampanii wyborczej. A. J. (1) i P. A. wyrażali zgodę na wykorzystanie ich materiałów na potrzeby kampanii wyborczej (...), jednakże nie przenosili na organizację – nie posiadającą zresztą osobowości prawnej – praw autorskich do materiałów. Powodowie działali bardzo aktywnie, niemal każdego dnia nagrywając dziejącą się rzeczywistość, dzięki czemu stworzyli unikatowy materiał filmowy. Powodowie działali społecznie, nie uzyskiwali wynagrodzenia za wykonywaną pracę, jedynie kiedy już po wyborach A. J. (2) otrzymał od Komitetu (...) środki pieniężne za najlepsze wyniki wyborów przekazał je M. S., który solidarnie je rozdzielił między siebie a powodów. Powodowie kręcili materiały na własnym sprzęcie, zakup kaset był finansowany przez Komitet (...), Komitet refundował też im koszty przejazdów, ewentualnych noclegów. Jeszcze w trakcie działalności Komitetu (...) powodowie część nagranych materiałów sprzedali telewizjom zachodnim. Kasety z materiałami nakręconymi przez P. A. i A. J. (1) po 1990 roku zostały zdeponowane u M. S., który miał największe mieszkanie. Przekazując materiały powodowie nie otrzymali za to żadnego wynagrodzenia, nie przenieśli też praw na M. S.. M. S. do chwili swojej śmierci w lutym 2004 roku utwory powodów przechowywał w tapczanie w swoim mieszkaniu. Na początku lat 90 nakręcił – korzystając częściowo z materiałów autorstwa powodów – film (...), który był emitowany wielokrotnie w Telewizji (...) oraz jednorazowo w telewizji ogólnopolskiej. Powodowie wyrazili zgodę, by M. S. jednorazowo wykorzystał materiały audiowizualne ich autorstwa przy tworzeniu filmu dokumentalnego (...), jednak nie przenieśli na niego praw autorskich majątkowych. Materiały upublicznione w filmie (...) zostały również wykorzystane w filmie dokumentalnym pt. „(...)” z 2004 roku produkcji T.. Po śmierci M. S., na przełomie 2004 i 2005 roku, jego syn W. S., który już w drugiej połowie lat 90 współpracował z (...) S.A. w porozumieniu z członkiem zarządu pozwanej – znajomym powodów z okresu kampanii wyborczej – J. P. (2) postanowił dla uchronienia materiałów audiowizualnych znalezionych w mieszkaniu ojca – w tym autorstwa powodów – przed zniszczeniem oraz wykorzystania w produkcjach (...) S.A. przeprowadzić ich digitalizację. Powodowie wiedzieli o zamiarze digitalizacji materiałów, cieszyli się z tego faktu, powód P. A. przekazał nawet na potrzeby digitalizacji posiadane przez siebie materiały (kilkanaście kaset), jednocześnie powodowie zaznaczali, by nie zapomniano o ich prawach autorskich jeśli miałyby dojść do wykorzystania materiałów w produkcjach filmowych. J. P. (2) stworzył linię technologiczną i udostępnił sprzęt W. S., który przegrywał każdą kasetę. Proces ten wraz z kwerendą materiału trwał przed kilka miesięcy. W 2005 i 2006 roku materiał precyzyjnie opisano i wprowadzono do baz danych. Materiały oryginalne przechowuje W. S., zrealizowane nagrania znajdują się w (...), a ich kopie W. S. i A. J. (1) przekazali do Instytutu (...) w K. i W.. Po upływie kilku miesięcy od wykonania digitalizacji (...) S.A. oraz brytyjska stacja telewizyjna (...) stworzyły na zasadzie joint venture podmiot o nazwie (...), który rozpoczął swoją działalność w listopadzie 2006 roku, a (...) S.A. uczestniczył w tym projekcie do maja 2009 roku. Stosownie do zapisów umowy pozwana zapewniła sobie przychody z tytułu licencji na programy, które miały być produkowane przez (...) S.A. na zamówienie (...) oraz udzieliła (...) licencji na produkowane filmy historycznych,

w tym „(...)”. W efekcie podpisanej umowy J. P. (2) oraz W. S. podjęli decyzję, by zdigitalizowane materiały wykorzystać do tworzenia programów oraz filmów na potrzeby (...). W dniu 24 stycznia 2007 r. W. S. zawarł z (...) S.A. umowę licencyjną. W. S. oświadczył w umowie, iż w jego posiadaniu znajdują się różnorodne archiwalne materiały audiowizualne związane z działalnością opozycyjną z lat 80-tych XX wieku, które mogą mieć wartość historyczną i edukacyjną i które pochodzą przede wszystkim z jego własnego archiwum. Na mocy umowy W. S. bezpłatnie udzielił pozwanej w odniesieniu do materiałów, do których dysponuje prawami autorskimi i prawami pokrewnymi niewyłącznej nieograniczonej czasowo ani terytorialnie licencji w zakresie następujących pól eksploatacji: utrwalania i/lub zwielokrotniania jakąkolwiek techniką, w tym m.in. drukiem, na kliszy fotograficznej, na taśmie magnetycznej, cyfrowo w jakimkolwiek systemie i na jakimkolwiek nośniku; włączania do innych utworów (m.in. audiowizualnych i/lub multimedialnych) tworzonych przez (...) lub na jej zlecenie przez inny podmiot; wprowadzania do obrotu w ramach utworów wskazanych w pkt b); wprowadzania do pamięci komputera oraz do sieci komputerowej i/lub multimedialnej; publicznego udostępniania w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym (m.in. udostępniania w Internecie oraz w ramach dowolnych usług telekomunikacyjnych, (...)); nadawania analogowego i/lub cyfrowego (w jakimkolwiek systemie lub technologii) za pomocą i/lub fonii przewodowej oraz bezprzewodowej przez stację naziemną (m.in. (...)); nadawania analogowego i/lub cyfrowego (w jakimkolwiek systemie lub technologii) za pośrednictwem satelity (m.in. (...)); równoczesnego i integralnego nadawania (reemitowania) m.in. za pośrednictwem platform cyfrowych oraz sieci kablowych (w jakimkolwiek systemie lub technologii); umieszczania w elektronicznych bazach danych. Równocześnie pozwana przyznała W. S. prawo pierwszeństwa w realizacji dla strony pozwanej filmów z zachowaniem wyłączności dla (...) S.A. W. S. w 2006 i 2007 roku współpracował z (...) S.A. na zasadzie umowy o dzieło – jego zadaniem było m.in. tworzenie reportaży, felietonów, sprawozdań i komentarzy dziennikarskich, w tym opracowanie merytoryczne wszelkich potrzebnych materiałów do filmu „(...)”. Przy zawieraniu umowy W. S. oraz J. P. (2) mieli świadomość, iż materiały te są autorstwa powodów, a w archiwum M. S. były tylko zdeponowane. Pozwana zawarła z W. S. za formalnym pośrednictwem firmy „(...)” umowę o współpracy i wypłacała za jej pośrednictwem wynagrodzenie W. S.. M. M. (1) nie miała wiedzy na temat braku praw autorskich do wykorzystywanych materiałów autorstwa powodów; zawierała umowy z (...) S.A., lecz miały one wyłącznie charakter producencki, w imieniu firmy działał W. S.. Kanał tematyczny (...) był kanałem o tematyce historycznej, który wyprodukował ponad sto filmów dokumentalnych, w tym dwie części filmu „(...)”, będącego zapisem procesu zmiany ustroju oraz budowania demokracji w Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ukazanie kampanii wyborczej w 1989 roku, obrad Okrągłego Stołu, protestów i strajków ludności, wyborów z dnia 4 czerwca 1989 roku oraz okresu bezpośrednio powyborczego. Producentem obu części filmu był W. S., zaś scenarzystą oraz reżyserem M. M. (2). Wyprodukowany w pierwszej połowie 2007 roku film składa się z wykorzystanych nagrań autorstwa powodów oraz krótkich rozmów przeprowadzonych wspólnie z bohaterami wydarzeń z 1989 roku, którzy oceniali je i komentowali, nagranych przez J. Ś., przy czym wykorzystano zarówno nagrania powodów z kampanii wyborczej z 1989 roku, jak i w niewielkim zakresie nagrania wcześniejsze, w tym ze strajku w 1988 roku oraz sceny stanu wojennego, które A. J. (1) i P. A. stworzyli w ramach własnej działalności artystycznej, nie zaś na rzecz Komitetu (...). Pozwana przed rozpoczęciem produkcji nie zawarła z powodami umowy licencyjnej na wykorzystanie ich utworów – mimo że zgłosili oni takie żądanie. W styczniu 2007 roku, kiedy powód P. A. chciał udostępnić dziennikarzowi z telewizji (...) kasetę z materiałami o ks. T. Z. W. S. powiedział mu, iż nie wiadomo, kto do tych materiałów ma prawa i skierował go do J. P. (2), który stwierdził, iż dobrze byłoby zawrzeć umowę. J. P. (2) w dniu 5 lutego 2007 r. przesłał drogą mailową P. A. projekt umowy przenoszącej prawa autorskie do materiałów na W. S.. Projekt zakładał, iż powódowie nie będą domagać się od W. S. ani osób trzecich jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu stworzenia materiałów i przeniesienia do nich praw autorskich oraz praw pokrewnych, a jeśli w związku z konkretną eksploatacją materiałów ich autorom przysługiwać będą tantiemy na podstawie ustawy, to będą one im przekazywane za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Powódowie propozycji tej nie zaakceptowali, nie widząc podstaw do przekazywania praw na rzecz kolegi, który w nikłym stopniu uczestniczył w ich powstaniu – pojawił się w kampanii wyborczej w 1989 roku i trzymał mikrofon przy niektórych ujęciach. Powódowie nie godzili się też na bezpłatne przekazanie materiałów do rozpowszechnienia stacji (...). P. A. w wezwaniu z dnia 27 marca 2007 r. poinformował (...) S.A. oraz (...) sp. z o.o., iż w dotychczas wyemitowanych na kanale „(...)” oraz (...) i (...) programach wykorzystano bez jego zgody zdjęcia wykonane przez niego w latach 1980-1989 i wezwał do zaniechania naruszeń. Wskazał, iż materiały autorstwa jego oraz A. J. (1), które posłużyły

do realizacji cyklu „(...)”, (...), (...) oraz (...), naruszyły jego prawa autorskie majątkowe i osobiste. Nadmieniał, iż w 1989 roku realizował wraz z A. J. (1) materiały dla Komitetu (...), które również bezprawnie były emitowane w materiałach produkowanych przez (...) S.A. Podkreślił, że nigdy nie zbywał ani nie przekazywał powyższych praw żadnej osobie oraz instytucji, nikogo nie upoważniał do wykorzystywania w jego imieniu tychże materiałów i zwrócił się o zawarcie post factum stosownych umów licencyjnych przez (...), które zagwarantowałyby mu odpowiednie wynagrodzenie z tytułu wmontowania materiałów do programów i filmów oraz z tytułu emisji – do dnia 20 kwietnia 2007 r. Strona pozwana na wezwanie nie odpowiedziała. Strony próbowały ugodowo rozstrzygnąć spór korzystając z mediacji prof. E. N. (1), która namawiała do zawarcia ugody, jednakowoż strona pozwana wskazywała powodowi drogę sądową dochodzenia roszczeń. Materiały filmowe stworzone przez powodów stanowiły znaczną część całości obu filmów „(...)”. W. S. oznaczył fragmenty filmu autorstwa powodów symbolem (...), nawiązując w ten sposób do działalności Niezależnej Telewizji (...), choć w rzeczywistości materiały zamieszczone w filmie były związane w przeważającej części z działalnością powodów w ramach Komitetu (...), o czym wiedział W. S.. W napisach końcowych zrealizowanych filmów, tzw. „tyłówce” producent wskazał, iż autorami zdjęć są A. J. (1) i P. A., a także J. Ś.. Nazwiska powodów jako autorów zdjęć zostały również wymienione na opakowaniu filmu w wersji (...). Obie części filmu były wielokrotnie emitowane przez stację (...), a następnie stację (...), której (...) S.A. – na podstawie zawartej umowy po wycofaniu się z projektu – udzielił licencji na eksploatację filmu, jak również w stacji (...). Miały miejsce również emisje w innych podmiotach z grupy (...) – między innymi trzykrotnie w dniu 4 czerwca 2009 r. w (...) z okazji 20-lecia pierwszych wolnych wyborów. Pozwana zawarła także umowę licencyjną z (...) sp. z o.o., na podstawie której film wydano na nośniku (...), który jest sprzedawany w dystrybucji (...) S.A. Działalność pozwanej w związku z eksploatacją filmu odbywała się na wszystkich polach eksploatacji wskazanych w umowie z W. S. zawartej w dniu 24 stycznia 2014 r. Łączny koszt produkcji filmu wyniósł 170.794,98 zł, z czego 115.101 zł stanowiło wynagrodzenie dla twórców w oparciu o umowy o dzieło oraz zlecenie i które w znacznej części otrzymał W. S.. (...) S.A. wykorzystywała również utwory autorstwa powodów w innych produkcjach, udzielając bez ich zgody licencji na ich dalsze wykorzystanie innym podmiotom, w tym Wytwórni (...).

Sąd Okręgowy podał wreszcie, że w obu częściach filmu „(...)” zostały wykorzystane następujące fragmenty utworów autorstwa P. A. i A. J. (1):

Część 1:

- 1) 00:00:18-00:01:00 (autor fragmentu: A. J. (1)) – sekwencja, na której widać odbite w kałuży wody (...), po czym następuje odjazd i panorama (...), sfilmowana w mocnym kontraście postać kobieca idąca w przejściu pod (...) po ich krótszej osi środkiem przejścia, panorama (...) od (...) na (...) – 51 sekund, pierwsza publikacja (fragment rozpowszechniony po raz pierwszy),
- 2) 00:07:50-00:08:03 (autor A. J. (1)) – przebitki ze strajku w (...)m.in. tłum robotników przepływający obok kamery; ludzie filmowani od tyłu – 13 sekund, pierwsza publikacja,
- 3) 00:08:22-00:08:37 (autor P. A.) – widok (...) z afiszami wyborczymi czerwca '89, ujęcia ludzi czytających afisze, hasła zawieszane na ścianie kamienicy – 15 sekund, pierwsza publikacja,
- 4) 00:08:51-00:08:58 (autor P. A.) – afisze wyborcze – 7 sekund, pierwsza publikacja,
- 5) 00:08:59-00:09:06 (autor P. A.) – ujęcia dowodu osobistego J. Z., odjazd i panorama lokalu wyborczego z J. Z. odbierającym dowód i podchodzącym do urny wyborczej – 7 sekund,
- 6) 00:09:12-00:09:26 (autor P. A.) – sceny z głosowania, widok znaczka (...), odjazd na ludzi w lokalu wyborczym – 14 sekund,
- 7) 00:09:41-00:09:45 (autor P. A.) – zbliżenie na urnę w lokalu wyborczym – 6 sekund,

- 8) 00:09:48-00:09:57 (autor A. J. (1)) – panorama(...)– 9 sekund,
- 9) 00:10:24-00:10:54 (autor A. J. (1)) – filmowana z podwyższenia przechodząca obok kamery manifestacja, ujęcia „z wnętrza” manifestacji kręcone z ręki, wieszana drzwiach tabliczka (...), odjazd – 30 sekund, pierwsza publikacja,
- 10) 00:11:27-00:12:37 (autor A. J. (1)) – ujęcia z działaczami opozycji, L. W., T. M., A. M., Z. B. i innymi – 70 sekund, pierwsza publikacja,
- 11) 00:12:55-00:13:15 (autor A. J. (1)) – ujęcia obrad (...): najazd, zbliżenie na generała C. K. – 20 sekund,
- 12) 00:13:41-00:14:04 (autor A. J. (1)) – ujęcia obrad (...): najazdy, zbliżenia, panorama, odjazd z T. M. – 23 sekundy,
- 13) 00:14:31-00:14:49 (autor A. J. (1)) – filmowane z ręki migawki z rozmów działaczy opozycyjnych – 18 sekund, pierwsza publikacja,
- 14) 00:15:13-00:15:38 (autor A. J. (1)) – filmowane z ręki migawki rozmów działaczy opozycyjnych. Plan wyraźnie doświetlany – 25 sekund, pierwsza publikacja,
- 15) 00:16:13-00:16:23 (autor A. J. (1)) – ujęcia obraz (...): odjazd, zbliżenie – 10 sekund,
- 16) 00:16:34-00:16:41 (autor A. J. (1)) – ujęcie obrad (...)z galerii na piętrze – 7 sekund,
- 17) 00:22:57-00:23:40 (autorami powodowie wspólnie) – ujęcie na wieże (...), panorama w dół na manifestację, wyostwienie na dziewczynę z aparatem w tłumie, manifestacja, zbliżenia na kandydatów opozycyjnych – 43 sekundy, pierwsza publikacja,
- 18) 00:23:55-00:24:50 (autorami powodowie wspólnie) – manifestacja, zbliżenia na opozycjonistów, na staruszkę z flagą na balkonie, rodzinę w oknie, dziecko machające flagą – 55 sekund,
- 19) 00:25:11-00:25:48 (autorami powodowie wspólnie) – nocne zdjęcia manifestacji, przemówienie E. N. (2), wyostwienie – 37 sekund,
- 20) 00:25:58-00:26:20 (autor A. J. (1)) – różne migawki, odjazdy i najazdy, sceny manifestacji w N.filmowane z okien bloków – 22 sekundy, pierwsza publikacja,
- 21) 00:26:19-00:26:22 (autor A. J. (1)) – ujęcia z N.– 3 sekundy,
- 22) 00:26:22-00:26:25 (autor P. A.) – ujęcia z N.– 3 sekundy,
- 23) 00:26:26-00:26:44 (autor A. J. (1)) – ujęcia z (...)– 18 sekund,
- 24) 00:26:45-00:26:48 (autor P. A.) – plakat wyborczy – 3 sekundy, pierwsza publikacja,
- 25) 00:26:49-00:28:32 (autorami powodowie wspólnie) – nocne przemówienie E. N. (2), panorama na tłum – 103 sekundy,
- 26) 00:28:45-00:29:54 (autorami powodowie wspólnie) – przemówienie L. M., panoramy tłumy – 69 sekund,
- 27) 00:30:40-00:31:14 (autorami powodowie wspólnie) – spotkanie opozycjonistów z kardynałem F. M.: zbliżenia, panorama, zbliżenie na kardynała, odjazd na panoramę – 33 sekundy,
- 28) 00:31:26-00:31:37 (autorami powodowie wspólnie) – spotkanie z kardynałem M. – 11 sekund,

29) 00:31:48-00:33:00 (autor A. J. (1)) – migawki ze mszy świętej, panoramy, zbliżenia, odjazd z krzyża, zbliżenia na krzyże trzymane przez ludzi, przemówienie J. R., E. N. (2), zbliżenie na ręce M. G. rozdającego autografy – 72 sekundy, pierwsza publikacja,

30) 00:33:04-00:33:55 (autorami powodowie wspólnie) – obrazy z kościoła w M. – 51 sekund, pierwsza publikacja,

31) 00:33:55-00:36:09 (autor A. J. (1)) – obrazy z kościoła w M. – 134 sekundy, pierwsza publikacja,

32) 00:36:33-00:37:12 (autor A. J. (1)) – wywiad z E. N. (2) – 39 sekund, pierwsza publikacja,

33) 00:37:56-00:39:02 (autorami powodowie wspólnie) – pojedyncze kadry z E. N. (2), migawki z manifestacji, przemówienie J. R., zdjęcia nocne – 66 sekund,

34) 00:39:28-00:41:02 (autor P. A.) – agitacja wyborcza w terenie: ujęcia z szoferki, zbliżenia na agitatora i kierowcę, panoramę poboczy, wjazd na targowisko, przejazd (...) wyborczej, zbliżenie na człowieka na targowisku, zbliżenie na agitatora rozdającego druki wyborcze, ludzi biorących drugi, panorama tłumu ludzi, ujęcie tłumu z wnętrza (...), zbliżenia na niesione drugi wyborcze, twarze ludzi w tłumie – 94 sekundy, publikacja częściowo pierwsza,

35) 00:41:30-00:42:48 (autor P. A.) – panorama tłumu ludzi, wybory – 78 sekund, publikacja częściowo pierwsza,

36) 00:43:38-00:44:10 (autor P. A.) – panorama z druku wyborczego na twarz trzymającej go kobiety, odjazd z druku na ludzi go czytających, zbliżenie kobiety czytającej druk na traktorze – 32 sekundy, publikacja częściowo pierwsza,

37) 00:44:48-00:45:07 (autor P. A.) – panorama tłumu ludzi, wybory – 19 sekund, publikacja częściowo pierwsza,

38) 00:45:12-00:45:23 (autor P. A.) – panorama tłumu ludzi, wybory – 11 sekund, publikacja częściowo pierwsza.

Część 2:

1) 00:48:00-00:58:00, 00:01:02-00:01:11 (autor A. J. (1)) – migawki ze strajku, przemówienie L. W., panorama tłumu – 19 sekund,

2) 00:01:38-00:01:44, 00:01:51-00:01:54 (autor A. J. (1)) – wywiad ze spalowanym człowiekiem, zbliżenie na zagipsowaną rękę – 10 sekund,

3) 00:01:45-00:01:48 (autor P. A.) – migawki z N., ranny robotnik w czasie strajku – 3 sekundy,

4) 00:02:18-00:02:40 (autor A. J. (1)) – ujęcia obrad (...): zbliżenie, panorama – 22 sekundy,

5) 00:02:44-00:02:52 (autor A. J. (1)) – ujęcia (...) – 8 sekund,

6) 00:02:57-00:03:11 (autor A. J. (1)) – ujęcia obrad (...): zbliżenie J. U., panorama, odjazd z T. M. – 14 sekund,

7) 00:04:06-00:04:30 (autorami powodowie wspólnie) – przemawia L. M., ujęcia manifestacji – 24 sekundy,

8) 00:04:30-00:05:13 (autorami powodowie wspólnie) – ujęcia z wnętrza studia (...): zbliżenia, panoramy, ujęcie z góry, zbliżenie gazet na maszynie drukarskiej – 43 sekundy,

9) 00:05:13-00:05:56 (autorami powodowie wspólnie) – przemawia M. G.: zbliżenia, panoramy – 43 sekundy,

10) 00:05:57-00:09:00 (autorami powodowie wspólnie) – R.: sceny z tłumem, L. W. w sukmanie: panorama i zbliżenie na L. W., kamera wędrująca po tłumie, zbliżenie na transparent, trybuna

z mówcami filmowana najpierw en face, a potem bardziej z boku; zbliżenie tłumu, szybki odjazd na plecy L. W., wolny odjazd z L. W. na całość trybuny, kosy postawione na sztorc – panorama w dół na kosynierów, znowu wolny odjazd z L. W. na całość trybuny, odjazd ze znaczka (...) w klapie jednego z uczestników wiecu, zbliżenia twarzy uczestników, trybuna filmowana z pewnego oddalenia, najazd na flagę polską trzymaną przez jedną z uczestniczek, cały wiec filmowany z daleka – 183 sekundy, pierwsza publikacja,

11) 00:09:09-00:10:01 (autorami powodowie wspólnie) – (...) agitatorska, przemawia J. R., odjazd z J. R., K. K. (2), M. G.; ujęcie filmu, panorama tłumu – 52 sekundy, pierwsza publikacja,

12) 00:10:25-00:10:56 (autorami powodowie wspólnie) – zbliżenie flag (...) na tle W., panorama tłumu, zbliżenie na niesioną w tłumie tablicę (...), zbliżenia na inne tablice, ujęcie z góry na stolik ze składkami, migawka z tłumu – 31 sekund, pierwsza publikacja,

13) 00:11:47-00:12:03 (autor A. J. (1)) – spacer J. R. – 16 sekund,

14) 00:13:08-00:13:50 (autor A. J. (1)) – przemówienie J. R., panorama siedzących słuchaczy, zbliżenie twarzy słuchaczy, panorama – 42 sekundy, pierwsza publikacja,

15) 00:14:20-00:14:30 (autor A. J. (1)) – migawki z tłumu, zbliżenie na cegiełkę wyborczą na stoliku, odjazd i panorama na otaczające stolik osoby – 10 sekund, pierwsza publikacja,

16) 00:14:55-00:15:16 (autorami powodowie wspólnie) – migawki z terenu: najazd na afisz, odjazd ze stojaka z plakatami, panorama – 21 sekund,

17) 00:17:20-00:17:23 (autor P. A.) – ujęcia z samochodu – 3 sekundy,

18) 00:18:01-00:19:22 (autorami powodowie wspólnie) – ujęcie ulotek wyborczych oraz plakatów – 81 sekund, pierwsza publikacja,

19) 00:19:55-00:21:00 (autorami powodowie wspólnie) – filmowane plakaty wyborcze: zbliżenia, odjazd, panorama – 65 sekund, pierwsza publikacja,

20) 00:21:13-00:22:34 (autorami powodowie wspólnie) – nocne zdjęcia z plakatowania, zbliżenie na kubełek z klejem, najazd na plakat, panorama po murze, odjazd, najazd na radiowóz, o poranku wywiad z plakatującym, zbliżenia naklejanych plakatów, dalsza część wywiadu, ekipy plakatujących: zbliżenia twarzy, kubełka z klejem, plakatów – 81 sekund, pierwsza publikacja,

21) 00:22:39-00:22:42, 00:22:48-00:22:56 (autorami powodowie wspólnie) – manifestacja: maszerujący na kamerę tłum przepływa obok kamery, manifestacja filmowana z boku, zbliżenie na L. M. – 11 sekund, pierwsza publikacja,

22) 00:23:35-00:23:50 (autor P. A.) – osoba czytająca ulotkę filmowana z dwóch różnych ujęć – 15 sekund, pierwsza publikacja,

23) 00:24:13-00:25:08, 00:25:22-00:25:28 (autor P. A.) – odjazd z polskiej flagi na kolejkę w lokalu wyborczym, zbliżenie na kartę wyborczą, panorama w górę na twarz trzymającej ją kobiety, ludzie w lokalu wyborczym, ręce J. R. z kartą wyborczą, odjazd, wyostrenie na leżący dowód osobisty J. R., odjazd z dowodu – 61 sekund, pierwsza publikacja,

24) 00:25:58-00:25:57 (autorami powodowie wspólnie) – panorama w górę po ścianie kościoła, wyostrenie na ludzi na ulicy, wejście do lokalu wyborczego filmowane z drugiej strony ulicy przez przejeżdżające samochody, odjazd z listy wyborczej na tłum ludzi w lokalu, zbliżenie skreślanych nazwisk na liście wyborczej, migawki z lokali wyborczych i z ulic miasta: zbliżenia, odjazdy, najazdy, scena z otwarciem urny wyborczej: zbliżenia, odjazd – 29 sekund, pierwsza publikacja,

- 25) 00:25:52-00:25:56, 00:26:01-00:26:15 (autor A. J. (1)) – wejście M. G. do lokalu wyborczego i głosowanie – 4 sekundy, pierwsza publikacja,
- 26) 00:26:16-00:26:50, 00:26:58-00:27:38 (autorami powodowie wspólnie) – różne ujęcia w trakcie głosowania – 74 sekundy, pierwsza publikacja,
- 27) 00:27:39-00:28:16 (autor P. A.) – podliczanie głosów wyborczych – 37 sekund, pierwsza publikacja,
- 28) 00:28:23-00:28:36 (autor P. A.) – podliczanie głosów wyborczych – 13 sekund,
- 29) 00:28:42-00:28:58 (autorami powodowie wspólnie) – podliczanie głosów wyborczych, odjazd ze znaczka wyborczego na stół komisji wyborczej – 16 sekund,
- 30) 00:29:40-00:30:07 (autorami powodowie wspólnie) – różne ujęcia, zbliżenie pojazdów milicyjnych – 27 sekund,
- 31) 00:30:19-00:30:36 (autor P. A.) – różne ujęcia, zbliżenia ekranu komputera, drukarki, tablicy wyborczej z wynikiem wyborczym – 17 sekund, pierwsza publikacja,
- 32) 00:30:52-00:31:17 (autorami powodowie wspólnie) – różne ujęcia cieszącego się tłumu – 25 sekund,
- 33) 00:34:12-00:34:23 (autor A. J. (1)) – przejazd milicyjnego (...)– 11 sekund, pierwsza publikacja,
- 34) 00:36:40-00:36:49 (autor A. J. (1)) – nagrania z (...) 9 sekund,
- 35) 00:36:57-00:37:10 (autorami powodowie wspólnie) – migawki ulic miasta – 13 sekund, pierwsza publikacja,
- 36) 00:43:51-00:44:15 (autorami powodowie wspólnie) – cieszący się opozycjoniści – 24 sekundy, pierwsza publikacja,
- 37) 00:44:25-00:44:30, 00:44:36-00:44:44 (autorami powodowie wspólnie) – fragmenty manifestacji – 5 sekund.

Ujęcia, których autorem jest powód P. A. trwają łącznie 438 sekund (8 rozpoczętych minut), z czego 155 sekund (3 rozpoczęte minuty) zostało rozpowszechnione po raz pierwszy, a 234 sekund (4 rozpoczęte minuty) częściowo po raz pierwszy. Ujęcia, których autorem jest powód A. J. (1) trwają łącznie 729 sekund (13 rozpoczętych minut), z czego 541 sekund (10 rozpoczętych minut) zostało rozpowszechnione po raz pierwszy. Ujęcia, które powodowie stworzyli wspólnie trwają łącznie 1.316 sekund (22 rozpoczęte minuty), z czego 738 sekund (13 rozpoczętych minut) zostało rozpowszechnione po raz pierwszy.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że stawka podstawowa za korzystanie z archiwalnego materiału audiowizualnego będąca stawką rynkową należną za udostępnienie tego materiału w typowym przypadku do korzystania w sposób możliwie pełny w ramach nowo powstałego utworu audiowizualnego wynosi 4.500 zł brutto za każdą minutę czasu trwania materiału. W przypadku materiałów rozpowszechnionych w filmie po raz pierwszy wartość rynkowa za każdą minutę jest wyższa o 1/4 stawki podstawowej, tj. o 1.125 zł, a w przypadku materiałów częściowo rozpowszechnionych po raz pierwszy – 1/2 stawki podwyższonej, tj. o 562,50 zł. Fragmenty filmu „(...)”, które nie zostały w nim po raz pierwszy opublikowane i rozpowszechnione, zostały uprzednio wykorzystane m.in. w filmie (...) w reżyserii M. S. z 1990 roku, który został wyemitowany na antenie regionalnej(...) K. w dniu 5 września 1990 roku. Autorzy fragmentów nagrań podczas ich powstawania byli osobami posiadającymi duże umiejętności w zakresie operowania kamerą, stosującymi różne techniki kamerowania, w tym ujęcie detalu, charakterystyczny odjazd na dalszy plany i powtarzalność tych zabiegów. Powodowie starali się być jak najbliżej wydarzeń, stosowali zróżnicowane ujęcia. Nawet przy bardziej statycznych ujęciach, jak przemówienia członków opozycji, swobodnie korzystali z różnych możliwości wyrażania zdarzeń dostępnych za pomocą kamery. Materiały odznaczają się w większym lub mniejszym stopniu osobistym piętnem twórców. W obu częściach filmów materiał stworzony przez

powodów został wykorzystany w postaci licznych części w różnym czasie trwania rozproszony w każdym z filmów, choć czasami występujących bezpośrednio po sobie jak zmontowana sekwencja różnych części materiału. Wykorzystano je częściowo, podporządkowując dobór i umiejscowienie fragmentów pewnemu zamysłowi artystycznemu, który przejawia się w obecności w obu częściach znacznej ilości materiału nowego pochodzącego od osoby korzystającej. Powstały film jest nowym stanowiącym samoistną całość utworem, w którym materiały stanowią w znacznym stopniu jego istotę. Utwory powodów nie stanowią wyjaśnienia treści filmu. W związku z brakiem reakcji strony pozwanej na wezwania powodów, złożyli oni zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa spenalizowanego w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Postępowanie zostało umorzone, przy czym Sąd Rejonowy (...)w K., Wydział II Karny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 kwietnia 2008 r. o utrzymaniu w mocy postanowienia o umorzeniu postępowania wydanego przez Prokuraturę Rejonową (...)w K., sygn. akt II Kp 396/08/P wskazał, iż „własność utworów w postaci obrazów po stronie pokrzywdzonych w chwili obecnej nie budzi wątpliwości”. W dniu 25 stycznia 2010 r. powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym (...)w W. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże pozwana nie była reprezentowana w toku posiedzenia, które nie zakończyło się zawarciem ugody. W odpowiedzi na wniosek (...) S.A. zakwestionował przysługiwanie powodom praw majątkowych i osobistych do spornych materiałów.(...)S.A. zawiera rocznie kilkanaście tysięcy umów licencyjnych. Kilka umów licencyjnych, na podstawie których udzielono pozwanej licencji na eksploatację materiałów audiowizualnych opiewało na wynagrodzenie od 200 zł do 1.500 zł za minutę nabytego nagrania. Członek Zarządu pozwanej J. P. (2) prowadził akcję pozyskiwania archiwaliów „leżących w szafach”, korzystając z pomocy „pozytywnie nakręconych wariatów”, dokonywał na rzecz pozwanej zakupów „na pchlim targu”, pozyskiwał zbiory ze środowisk opozycji (...), od ojców redemptorystów; pozyskane materiały digitalizował, oddawał kopię w zamian podpisując umowy na swobodną publikację materiałów; przekazującym zależało często na publikacji materiałów. Powód P. A. chciał nabyć archiwalne materiały od (...) S.A. Pozwana nabycie przez powoda materiałów z 60 rocznicy Powstania (...) wyceniała na kwotę 4.000 zł oraz należny podatek VAT za każdą minutę nagrania. Video (...), które posiada prawa autorskie do zbioru materiałów filmowych z lat 1981-1989 porównywalny ze zbiorem powodów, wycenia udzielenie licencji nieograniczonej obejmującej obszar terytorialny całego świata oraz wszelkie pola eksploatacji na 4.000 zł plus należny podatek VAT za każdą minutę materiału i za taką kwotę sprzedał w dniu 22 kwietnia 2013 r. materiały z lat 80 XX wieku P. A. – z uwzględnieniem 75-procentowego rabatu, udzielonego z uwagi na wieloletnią znajomość – potrzebnych do produkcji filmu „(...)”. Spółka (...) sp. z o.o., która nabyła mocą umowy licencyjnej z dnia 19 czerwca 2009 r. licencję na eksploatację spornego filmu poprzez jego sprzedaż na nośniku (...) od(...)S.A. zapłaciła stronie pozwanej z tytułu uzyskania licencji za rozpowszechnianie filmu „(...)” części 1 i 2 kwotę 4.304,85 zł, natomiast z tytułu sprzedaży licencji (...) S.A. uzyskała 56.717 zł. W umowie licencyjnej z (...) sp. z o.o. strona pozwana oświadczyła, iż zapłaciła wszelkie należności z tytułu udziału współtwórców oraz współwykonawców filmu w jego powstaniu oraz uiściła wszelkie opłaty zgodnie z obowiązującą prawem, zapewniając (...) sp. z o.o. niezakłóconą eksploatację filmu.

W ramach oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy podał brak było podstaw, by kwestionować autentyczność dowodów z dokumentów, natomiast co do osobowych źródeł dowodowych Sąd dał wiarę w zasadzie zeznaniom wszystkich świadków z wyjątkiem W. S., które były wiarygodne jedynie w części. W ocenie Sądu świadek mijał się z prawdą twierdząc, iż A. J. (1) podczas jednego ze spotkań w kuchni mieszkania M. S. w formie ustnej przeniósł na jego rzecz bezpłatnie autorskie prawa majątkowe do spornych materiałów. Zdaniem Sądu trudno uznać te twierdzenia jako wiarygodne albowiem powodowie w całości im zaprzeczyli a trudno uznać za wiarygodne, że A. J. (1) – będąc osobą uznaną w środowisku filmowym, posiadającą doświadczenie i znającą wartość zdjęć w taki sposób przekazał wszelkie prawa autorskie do filmów stworzonych nie tylko przez siebie, ale również przez P. A., z którym ściśle współpracował, a który wedle twierdzeń W. S. nie uczestniczył w rozmowie w kuchni. Jak wskazali powodowie oraz pozostali świadkowie, zarówno dla powodów, jak i dla M. S. naturalnym było, iż po wyborach wszelkie materiały filmowe i zdjęciowe będą przechowywane w mieszkaniu, a powodowie zgadzali się, by M. S. wykorzystywał je na własne potrzeby, co jednakże nie oznacza, że powodowie zbyli na jego rzecz autorskie prawa majątkowe. Zdaniem Sądu nieprzypadkowe jest również to, iż W. S. przekazał przedmiotowe materiały(...)S.A. po uprzedniej digitalizacji niemal bezpośrednio po śmierci M. S., a zatem 15 lat po udokumentowanych wydarzeniach z 1989 roku. Jako logiczny nasuwa się wniosek, iż M. S. miał świadomość, że nie może bez zgody powodów dysponować materiałami, których byli autorami, a w których był w posiadaniu, natomiast W. S. zawarł z (...) S.A. umowę licencyjną, gdy M.

S. nie miał już na to wpływu. Jak wskazała w swych zeznaniach M. M. (2), na korytarzach (...) mówiono, iż W. S. znalazł po śmierci ojca dużo materiałów archiwalnych i jak zaczął pracować w (...) postanowił coś z nimi zrobić. Za nieprawdziwością wersji kreowanej przez W. S. przemawia również projekt umowy przeniesienia majątkowych praw autorskich, którą J. P. (2) – członek zarządu (...)S.A. i współpracownik W. S. u strony pozwanej – wysłał P. A. w lutym 2007 roku. J. P. (2), jak zeznał, projekt ten wysłał po konsultacji z W. S., by „nie było wątpliwości co do autorstwa zdjęć”. Wskazał także, iż prowadził rozmowy z powodami w przedmiocie przeniesienia majątkowych praw autorskich, jednakże z uwagi na zbyt duże rozbieżności finansowe zakończyły się one niepowodzeniem. Według Sądu sprzeczne nie tylko z pozostałymi dowodami, ale również z logiką i doświadczeniem życiowym są te depozycje W. S., które traktują o stopniu szczegółowości wskazówek udzielanych powodom przez M. S. przed wyjazdem na spotkania przedwyborcze i braku swobody twórczej tychże przy realizacji zdjęć. W kontekście nieprawdziwości twierdzenia W. S. o zdarzeniu w kuchni mieszkania przy ul. (...) za niewiarygodną Sąd uznał tę część zeznań J. P. (2), w której nawiązuje on do informacji na temat prawa do spornych materiałów podawanych przez W. S.. W pozostałym zakresie świadkowie zeznawali co do zasady spójnie i konsekwentnie, a ich twierdzenia wzajemnie się uzupełniały. Brak było sprzeczności w zeznaniach świadków w zakresie kompetencji i umiejętności filmowych powodów, twórczego charakteru ich działalności oraz uznania w środowisku filmowym już w latach 80, co zresztą potwierdzają dowody z dokumentów. Zeznania świadków dostarczyły także jasnego obrazu relacji pomiędzy powodami a M. S. w zakresie współpracy przy kampanii wyborczej w 1989 roku, w szczególności, iż w aspekcie twórczym i artystycznym nie podlegali oni nadzorowi M. S.. Z osobowych źródeł dowodowych wynika również czytelny obraz czasu, zakresu oraz sposobu wykorzystania przez (...)S.A. spornych materiałów, w szczególności fragmentów i ich długości zawarcia w filmie „(...)” materiałów autorstwa powodów. Brak było jakichkolwiek podstaw, by w tym zakresie odmówić wiarygodności dowodowi z przesłuchania powodów. A. J. (1) i P. A. zeznawali spójnie i jednolicie, wyczerpująco przedstawiając wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy. Ich twierdzenia w przeważającym zakresie znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów i zeznaniach świadków. Sąd oparł się również na dowodzie z opinii biegłego, którą ocenił jako jasną, logiczną i wyczerpującą, gdyż biegły w sposób niebudzący wątpliwości wysnuł wnioski z przyjętych założeń, przedstawiając wywód spójny i poparty rzetelną analizą oraz materiałami źródłowymi. Biegły wydał opinię na podstawie własnej fachowej wiedzy, podpierając się literaturą przedmiotu oraz poglądami doktryny w zakresie prawa autorskiego po szczegółowym obejrzeniu i przeanalizowaniu fragmentów filmu „(...)”. Miał na uwadze zarówno praktykę dotyczącą zawierania umów licencyjnych mających za przedmiot prawa autorskie oraz postępowań sądowych, jak i charakter spornego materiału filmowego, odpowiadając na odezwę Sądu w sposób wszechstronny i wyczerpujący. Zdaniem Sądu pierwszej instancji biegły posłużył się prawidłowymi metodami badawczymi, przywołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i wskazał na ugruntowaną linię orzeczniczą. Sąd podkreślił, iż w znacznej części opinia miała charakter pomocniczy, bo to rzeczą Sądu było dokonanie oceny prawnoautorskiej ustalonego stanu faktycznego. W tym kontekście jako całkowicie irrelevantne Sąd uznał zarzuty strony pozwanej kwestionujące kompetencje biegłego, a to z powodu zbyt małej – jej zdaniem – ilości artykułów przez biegłego napisanych, a traktujących o zagadnieniach prawnoautorskich. Uprawniony zresztą jest wniosek, iż nie ma zasadniczego przełożenia pomiędzy ilością napisanych pozycji naukowych a umiejętnością dokonania oceny, czy określony materiał filmowy stanowi przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, a także możliwości odwołania się do prawa cytatu. W tym zakresie, jako konieczne jawi się posiadanie przez biegłego pewnego rodzaju wrażliwości, której biegły bez wątplenia nie był pozbawiony.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wiedzy specjalnej w istocie wymagało ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia. Wątpliwości Sądu nie wzbudziła przyjęta przez biegłego z zakresu wyceny praw własności intelektualnej stawka za sprzedaż jednej minuty praw autorskich do filmowych materiałów archiwalnych. Biegły w sposób prawidłowy określił wysokość stawki, różnicując jej wartość w zależności od tego, czy utwory były rozpowszechnione po raz pierwszy, czy nie, co jest zdaniem Sądu zrozumiałe i znajduje odzwierciedlenie w praktyce rynkowej. Zarzuty strony pozwanej do opinii biegłego uznał za niezasadne gdyż w istocie stanowiły jedynie polemikę z rzetelnymi i logicznymi wywodami biegłego, a ewentualne wątpliwości w zakresie przyjętej metody porównawczej wyceny wartości rynkowej biegły w sposób jasny i czytelny wyjaśnił. Metoda przyjęta przez biegłego, która została poparta pismami (...) S.A. oraz F. N. jest prawidłowa i odzwierciedla rzeczywistą cenę za prawa autorskie do materiałów archiwalnych. Sąd nie powziął wątpliwości co do prawdziwości zawartych umów licencyjnych przedstawionych przez

(...) S.A., jednakże ich treść nie mogła podważać wyceny sporządzonej przez biegłego tylko dlatego, że przyjęte w nich stawki istotnie różnią się od wniosków z opinii biegłego. Sąd podkreślił, iż zbiór przedstawiony przez stronę pozwaną nie jest zbiorem wyczerpującym i (...) S.A. miał interes w tym, by załączyć do materiału dowodowego umowy licencyjne z jak najniższymi stawkami. Nie jest wykluczone, iż są to materiały znacznie mniej wartościowe od materiałów powodów, jako prawdopodobne jawi się też, że (...) S.A. w przypadku przedstawionych umów zastosował względem kontrahentów – z różnych względów – stawki niższe bądź udzielił im rabatów. Sąd wskazał również na sposób pozyskiwania archiwaliów przez (...) ujawniony przez J. P. (2), różne motywacje przyświecające osobom przekazującym materiały filmowe, możliwe inne świadczenia udzielane przez (...) na rzecz zbywców (licencjodawców), co sprawia, iż przedłożonych umów nie można uznać za miarodajne. O tym, iż stawki wynikające z opinii biegłego są stawkami rynkowymi dla tego rodzaju materiałów filmowych świadczą również kwoty, jakie za archiwalia żąda drugi – poza powodami – ośrodek, który w latach 80-tych prowadził analogiczną działalność na (...) Polski – Video (...). Stawki tego rzędu żąda też sama pozwana, co wynika z korespondencji mailowej między nią a powodem P. A., kiedy koszty udzielenia licencji na materiały z 60 rocznicy Powstania (...) wyceniała na 4.000 zł za każdą minutę. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o sporządzenie dodatkowej opinii i zwrócenie się do (...) S.A. oraz Filmoteki Narodowej o udzielenie dalszych informacji stwierdzając, że opinia biegłego spełnia wszelkie wymogi ustawowe, jest rzetelna i fachowa, uwzględnia wszystkie konieczne aspekty, a jeśli chodzi o wniosek pozwanej, to brak było podstaw do jego uwzględnienia, skoro (...) S.A. wykorzystywał sporne materiały na niemal wszystkich audiowizualnych polach eksploatacji w ramach licencji nieograniczonej czasowo i terytorialnie (takich jak emisja w telewizji, udostępnienie dalszemu podmiotowi w celu emisji, dystrybucja filmu na nośniku (...) – bez ograniczeń czasowych ani terytorialnych), co wynika z umowy zawartej z W. S. w dniu 24 lutego 2007 r. a (...) S.A. oraz F. N. – w odpowiedzi na pismo biegłego – wskazały cenę za udzielenie licencji obejmującej właśnie te pola eksploatacji.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, iż materiał filmowy stworzony przez powodów powstał jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a pod rządami ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. prawo autorskie. Stosownie do art. 124 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ustawę w obecnie obowiązującym brzmieniu stosuje się do utworów ustalonych przed jej wejściem w życie, jednakże w przypadku utworów ustalonych przez wejściem w życie ustawy z 1994 roku ochroną autorsko-prawną ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych objęte są tylko takie prawa, które także według ustawy z 1952 roku przysługiwały twórcy i które według przepisów dotychczasowych nie wygasły, przy czym wątpliwości co do wygaśnięcia praw autorskich niewątpliwie nie zachodzą w świetle treści art. 36-40 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Uwzględniając treść art. 124 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, prawidłowe jest ustalenie, iż ochroną praw autorskich objęte są tylko takie prawa, którego według ustawy z 1952 roku przysługiwały twórcy, zaś nie korzystają z ochrony te utwory, które w świetle ustawy z 1952 roku nie były przedmiotem prawa autorskiego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 listopada 2006 r., I ACa 746/06). Zgodnie z art. 1 §1 ustawy z 1952r. każdy utwór literacki, naukowy i artystyczny, ustalony w jakiegokolwiek postaci, jest przedmiotem prawa autorskiego, a w szczególności są nimi utwory wyrażone drukiem, słowem lub pismem, muzyczne, sztuk plastycznych, sztuki choreograficznej, kinematograficznej, utrwalone w scenariuszach, rysunkach i fotografiach (art. 1 § 2), toteż niewątpliwie materiały filmowe powstałe przy użyciu kamery (...) nie są wyłączone spod praw autorskich, o ile spełniają pozostałe przesłanki, w szczególności mają charakter twórczy. Sąd Okręgowy wskazał, iż brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 2 § 1, zgodnie z którym utwór wykonany sposobem fotograficznym lub do fotografii podobnym jest przedmiotem prawa autorskiego, jeżeli na utworze uwidoczniono wyraźnie zastrzeżenie prawa autorskiego, z tych samych względów stan faktyczny niniejszej sprawy nie podlega regulacji art. 5 pkt 3 ustawy z 1952 roku. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, by sformułowanie „utwór wykonany sposobem do fotografii podobnym” miało obejmować swoim zakresem także film dokumentalny nakręcony kamerą (...). Jakkolwiek od strony technicznej sposób działania fotografa i operatora kamery może jawić się jako podobny, to różnica pomiędzy tymi działalnościami jest zasadnicza, w szczególności mechanizm działania aparatu fotograficznego istotnie odbiega od mechanizmu kamery (...), zaś dokumentacja fotograficzna jest jednostkowym utrwaleniem obrazu, podczas gdy nagrywanie filmu obejmuje dłuższy, co najmniej kilkusekundowy odcinek czasu, podczas którego twórca jest aktywny i ma możliwość swobody działania. Mając również na względzie, iż regulacja z art. 2 §1 ustawy z 1952 roku ustanawiała wyjątek od zasady, wedle której

wszelkie dodatkowe oznaczenia utworów dla autorsko-prawnej ochrony nie są potrzebne, zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób wyklądać tego przepisu rozszerzająco i przyjmować, iż tworzenie filmu dokumentalnego jest działaniem twórczym podobnym do fotografowania. Reasumując, brak zastrzeżenia przez powodów praw autorskich na utworze w przypadku spornych materiałów, nie prowadzi do pozbawienia powodów ochrony autorsko-prawnej. Sąd Okręgowy wskazał następnie, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór), zatem koniecznym było przesądzenie, czy materiały filmowe autorstwa powodów są utworami w rozumieniu cytowanego przepisu. W art. 2 pkt 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ustawodawca wskazał, iż w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory audiowizualne, w tym filmowe. Z ugruntowanej linii orzeczniczej sądów powszechnych wynika, iż zarówno na gruncie obecnej, jak i uprzednio obowiązującej ustawy pojęcie utworu powinno być traktowane liberalnie i wystarczające jest, by dzieło, choćby pod względem formy, wykazywało pewne nawet niewielkie elementy twórcze. W judykaturze – odnoszącej się zarówno do ustawy o prawie autorskim z 1952 roku, jak i ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 roku – nie budzi wątpliwości, iż charakter twórczy jest przejawem intelektualnej działalności człowieka, przy czym nie każdy proces intelektualny skutkuje powstaniem rezultatu o cechach twórczych. Jak się wskazuje, praca intelektualna o charakterze twórczym stanowi przeciwieństwo pracy o charakterze stricte technicznym, polegającej na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy oraz sprawności czy użycia określonych surowców, technologii czy narzędzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1971 r., I CR 593/70, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2008 r., I ACa 62/08). Pracę mającą charakter techniczny cechuje przewidywalność oraz powtarzalność osiągniętego rezultatu, podczas gdy proces tworzenia polega na tym, iż rezultat podejmowanego działania jest projekcją wyobraźni osoby, od której pochodzi i zmierza do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, niebędących li tylko efektem posłużenia się określoną wiedzą, sprawnością, surowcami, urządzeniami czy technologią i w takim ujęciu twórczość jako angażująca wyobraźnię twórcy posiada charakter subiektywny. Istotne jest dokonanie rozgraniczenia, czy innowacja wprowadzona przez osobę powołującą się na prawo autorskie ma jakies, chociażby niewielkie znaczenie artystyczne, naukowe lub użytkowe, czy też polega wyłącznie na niemających żadnego znaczenia zmianach. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który wskazał w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r. (sygn. akt I ACa 510/03), że dla możliwości indywidualnego ukształtowania wytworu intelektualnego rozstrzygające jest to, czy w pracy autora (niezależnie od wielkości jej nakładu i od jej rodzaju) skierowanej na wytworzenie tego wytworu aktualizują się możliwości wyboru elementów jego treści i/lub formy. Właśnie stwierdzenie takich możliwości uzasadnia generalną ocenę zdadności wytworu intelektualnego do uzyskania ochrony w prawie autorskim. Nie uchyla to jednak potrzeby dokonywania in concreto ocen wartościujących w celu rozstrzygnięcia pytania, czy zrealizowane przez autora wybory prowadzą do indywidualnego ukształtowania utworu. Nie ulegało zatem wątpliwości Sądu pierwszej instancji, iż nie każda działalność reporterska – czy to fotograficzna, czy filmowa – podlega ochronie autorsko-prawnej. Zasadniczym jej celem jest przedstawienie rzeczywistego zdarzenia i utrwalenia w formie zdjęcia lub na taśmie, a wykonywana jest w chwili zdarzenia, gdy się ono działo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 271/09, LEX nr 560547). Jakkolwiek działalność powodów niewątpliwie miała częściowo charakter reporterski i dziennikarski, to materiały stworzone przez niech posiadają wszystkie cechy pozwalające na potraktowanie ich jak utwory. Wykorzystane w filmie „(...)materiały nie były jedynie prostym, bezrefleksyjnym nagraniem rzeczywistości otaczającej powodów, które można by porównać do nagrywania przez widza niemającego w tym zakresie umiejętności sztuki w teatrze, lecz efektem przemyślanego procesu twórczego i zastosowania technik operatorskich – takich jak zbliżenia, oddalenia, wyostżenia, odjazdu, wyboru kadru, światła czy głębi ostrości – skutkujących powstaniem sekwencji ruchomych obrazów wysokiej jakości oraz ze zróżnicowaniem mającym oddawać klimat i atmosferę oraz doniosłość wydarzeń z lat 80-tych XX wieku, w tym wydarzeń wyborczych 1989 roku. Powodowie nie ograniczali się do utrwalenia przebiegu danego zdarzenia, lecz starali się być w jego wnętrzu, jak najbliżej polityków opozycji, demonstracji, kierując kamerę na momenty i sytuacje szczególnie istotne, warte uwiecznienia. Jakkolwiek zdawali sobie sprawę, iż ich materiały częściowo zostaną wykorzystane na potrzeby kampanii wyborczej, to całokształt stworzonego materiału jednoznacznie wskazuje na to, że ich działanie nie miało na celu tylko funkcji dowodowej czy sprawozdawczej, lecz koncentrowało się wokół artystycznego charakteru, tak by powstałe zdjęcia mogły w przyszłości posłużyć za produkcję filmową. Nie ulega wątpliwości, że materiały te mogły być wykorzystywane bez konieczności jakiejkolwiek ingerencji osób trzecich, w szczególności nie były niezbędne

ich obróbka czy udział dźwiękowców i reżyserów. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż okoliczność, że materiały filmowe powodów nie stanowiły zamkniętej artystycznej całości i nie były przez nich poddane obróbce, nie wpływa na ich ocenę na gruncie ochrony autorsko-prawnej. Stosownie bowiem do art. 1 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utwór chroniony jest od momentu jego powstania, nawet jeśli ma postać nieukończoną. Podkreślił również, iż A. J. (1) i P. A. już w chwili powstania nagrań byli osobami posiadającymi w tym zakresie duże doświadczenie i uznanymi w środowisku filmowym, a to dlatego, że posiadali umiejętności artystyczne w zakresie realizacji filmów dokumentalnych, a nie tylko stricte dziennikarskie czy reporterskie, zatem potraktowanie ich jako „twórców” w rozumieniu tak ustawy o prawie autorskim, jak i ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest w pełni uzasadnione. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budziło zatem jakichkolwiek wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że P. A. i A. J. (1) przysługują status twórców w rozumieniu ustaw z 1952 oraz 1994 roku. Materiał filmowy został nakręcony przez nich osobiście, a nadzór M. S., jakiemu podlegali, nie gra w tym przypadku roli dla ochrony praw autorskich. Wskazówki otrzymanywane przez M. S. – jak wynika ze zgromadzonych dowodów – miały jedynie charakter techniczny i dotyczyły przede wszystkim wskazywania miejsc, w których może dojść do wydarzeń interesujących z punktu widzenia kampanii wyborczej (...), nie odnosiły się one natomiast do warstwy artystycznej materiałów audiowizualnych. Inwencja twórcza powodów nie była wyłączona, bowiem skoro M. S. nie przebywał z powodami w miejscach, które filmowali, nie mógł tak szczegółowo określać fragmentu krajobrazu, by rezultatem zastosowania się do poleceń mogło być tylko jedno, konkretne ujęcie. Analiza przedmiotowych materiałów audiowizualnych jednoznacznie świadczy o tym, iż nie są wolne od swobodnych wyborów powodów w zakresie filmowanych obiektów, technik operatorskich oraz subiektywnych przeżyć autorów. Te elementy, które decydują o twórczym charakterze materiałów, należały wyłącznie do powodów. Sąd przyjął zatem, iż sporne filmy były „utworami” w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, do których prawa autorskie przysługują P. A. i A. J. (1). Okoliczność, iż powodowie przekazywali nakręcone materiały Komitetowi (...) na potrzeby kampanii i częściowo były one wykorzystywane do tworzenia materiałów wyborczych, jest irrelevantna z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanej w niniejszym postępowaniu, bowiem przede wszystkim Komitet (...), jako organizacja nieposiadająca osobowości prawnej nie mógł być podmiotem praw autorskich, a ponadto powodów nie łączył z Komitetem (...) żaden stosunek prawny, nie zawierano żadnych umów licencyjnych ustnych czy pisemnych, toteż nie mogło dojść do pierwotnego czy pochodnego przeniesienia na Komitet praw autorskich. Nie doszło również do zbycia praw autorskich powodów na rzecz M. S.. Samo pozostawienie nośników z utworami u osoby trzeciej nie kreuje przejścia na tę osobę praw autorskich do utworów, a powodowie wyrażali jedynie zgodę na ich wykorzystanie w ściśle określonym zakresie (w kampanii wyborczej w przypadku Komitetu (...) i filmu (...) w przypadku M. S.), do którego bez wątpienia nie wchodziła produkcja komercyjnego filmu przez dalszy podmiot.

Następnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że do ustalenia, iż strona pozwana naruszyła prawa autorskie do utworów powodów w zakresie wskazywanym w pozwie, konieczne było przesądzenie, czy wykorzystanie tych materiałów w filmie „(...)” nie miało miejsca w ramach prawa cytatu, określonego w art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z cytowanym przepisem, wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości. Sąd podkreślił na wstępie, iż poniższe rozważania w zakresie możliwości zastosowania art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dotyczą tylko tych fragmentów utworu powodów, które zostały wcześniej rozpowszechnione, a w pozostałym zakresie – co wynika wprost z art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – powołane uregulowanie nie może znaleźć zastosowania. W tym zakresie naruszenie praw powodów jest niewątpliwe. Sąd ustalił, iż pierwsza publikacja miała miejsce w przypadku tych utworów, które wskazali powodowie. Strona pozwana nie wykazała by doszło do publikacji w większym zakresie. Bez wątpienia utwory powodów zdeponowane u M. S. były publikowane w różnych miejscach – wyświetlane w kościołach, salach katechetycznych, sprzedawane zachodnim telewizjom przez powodów (ale i przez M. S., za zgodą A. J. (1), jak było w przypadku materiałów nakręconych przez powoda w czasie strajku w (...)), jednakowoż pozwana nie zaferowała takich dowodów, z którym wynikałoby, że w taki sposób były eksploatowane inne utwory, niż te, które zostały przez samych powodów określone jako już publikowane. Nie należy zapominać, iż

poza materiałami wykorzystanymi w spornym filmie powodowie stworzyli ogromną ilość materiału filmowego, który mógł być wykorzystywany w drugim obiegu czy sprzedawany za granicę.

Odnosząc się do utworów powodów, które już były publikowane, a które zostały wykorzystane w filmie „(...)” Sąd podkreślił, iż sam w sobie bardzo obszerny czas trwania materiałów, nie przekreśla a priori możliwości zaklasyfikowania go w ramach art. 29 ust. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jak wskazał jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 2004 r. (I CK 232/04) przytoczenie cudzego utworu nawet w całości jest dozwolone, jeżeli następuje w celu określonym w art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przy czym przytaczany utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło. Ze względu na różnorodność stanów faktycznych nie jest możliwe stworzenie ogólnej reguły określającej proporcje utworu przejmowanego do utworu własnego, w każdym razie jednak cytat w stosunku do całości musi pełnić rolę podrzędną. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie proporcje zastosowane przez stronę pozwaną w obu częściach filmu nie pozwalają na odwołanie się do art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bowiem wykorzystane fragmenty stanowią niemal połowę całości filmów (blisko 42 minuty spośród 90) i są zasadniczą częścią filmu „(...)”, który składa się z fragmentów materiałów powodów oraz współcześnie przeprowadzonych rozmów z bohaterami wydarzeń sprzed lat i komentarza narratora. Powyższe wskazuje, iż celem filmu było przede wszystkim przypomnienie wydarzeń z pierwszych wolnych wyborów (co wynika zarówno z tytułu filmu, jak i jego opisu zamieszczonego na opakowaniu wersji na nośniku (...)), które było możliwe wyłącznie dzięki wykorzystaniu materiałów autorstwa powodów, natomiast pozostała część, to jest przede wszystkim wywiady, jedynie tamte ukazanie wydarzeń historycznych wzbogacało, stanowiło analizę i ocenę z punktu widzenia ponad 20 lat. Powyższe w ocenie Sądu przekreśla możliwość zastosowania art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych; co więcej – jak trafnie wskazał biegły – brak jest również spełnienia którejkolwiek z przesłanek zastosowania prawa cytatu w postaci analizy krytycznej, nauczania, korzystania z praw gatunku twórczości czy wyjaśniania. Przede wszystkim jednak wykorzystane materiały stanowią trzon filmu; bez nich jego powstanie w takim kształcie byłoby niemożliwe i pozbawione sensu. Istotą filmu dokumentalnego jest bowiem nie opowiedzenie i przypomnienie wydarzeń poprzez rozmowy z bohaterami sprzed lat, lecz ich ukazanie poprzez nagrania czy fotografie. Nie sposób zatem argumentować, że zamieszczenie materiałów w filmie miało jedynie charakter „podrzędny” w stosunku do pozostałej treści czy też stanowiło „wyjaśnienie” całości. Przeciwnie, za mające charakter podrzędny i stanowiące wyjaśnienie należałoby uznać wypowiedzi zrealizowane przez pozwaną i dołączone do utworów powodów, jako starające się wskazywać sens, znaczenie ukazywanych obrazów oraz pokazywać emocje, przeżycia i szerszy kontekst zdarzeń. Należy mieć również na uwadze, iż zgodnie z art. 34 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z utworów w granicach prawa cytatu można korzystać jedynie pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy, przy czym podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. W niniejszej sprawie pozwana niewątpliwie mogła wskazać imiona i nazwiska twórców, podczas gdy materiały oznaczyła jedynie symbolem (...), nawiązującym do (...) Telewizji (...), na rzecz której w latach 80 powodowie wprawdzie działali, lecz nie przy nagrywaniu zasadniczej części spornych materiałów dokumentalnych, i która to instytucja nie jest w żaden formalny sposób związana z twórcami materiałów. (...) S.A. umieściła wprawdzie nazwiska powodów w napisach końcowych filmu, tzw. „tyłówce”, jednak z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, iż taka praktyka nie czyni zadość wymogowi z art. 34 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bowiem nie zawiera jakiegokolwiek wyjaśnienia ani zasady, ani stopnia wykorzystania dzieła, a przede wszystkim nie zawiera wskazania, że nowe dzieło stworzono z fragmentów dzieła cytowanego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 grudnia 1971 r., I CR 191/71). Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż także treść art. 34 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych sprzeciwia się potraktowaniu zachowania pozwanej jako realizowanego w ramach prawa cytatu.

Dla Sądu Okręgowego było zatem niewątpliwe, że powodom przysługują autorskie prawa majątkowe do materiałów wykorzystanych w filmie strony pozwanej. W art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazano, iż przejście autorskich praw majątkowych może nastąpić na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy. W obecnym stanie prawnym umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), jednakże taki rygor nie był przewidziany w ustawie o prawie autorskim z 1952 roku. Z ustaleń poczynionych przez

Sąd w niniejszej sprawie wynika, że autorskie prawa majątkowe nie zostały przeniesione przez powodów na rzecz jakiegokolwiek innego podmiotu, w szczególności za niewiarygodną Sąd uznał wersję kreowaną przez W. S. o rzekomym zbyciu praw majątkowych przez powoda A. J. (1) w kuchni mieszkania M. S.. Niewykazane zostało poza tym uprawnienie do zawarcia przez W. S. – jako spadkobiercy M. S. – umowy licencyjnej ze stroną pozwaną (W. S. nie jest jedynym dzieckiem M. S.). Mając na uwadze powyższe, powodowie byli uprawnieni, by domagać się niemajątkowej i majątkowej ochrony autorsko-prawnej. Powodom przysługuje, jako twórcom, wyłączne prawo do korzystania z utworów i rozporządzania nimi na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworów (art. 17 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), a także prawo do autorstwa utworów, oznaczenia utworów swoim nazwiskiem lub pseudonimem oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworów (art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu przytoczonego przepisu to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03). Sąd wskazał, iż wyrokiem z 23 dnia czerwca 2015 r., opublikowanym w Dzienniku Ustaw RP z 1 lipca 2015 r. poz. 932, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się co do ewentualnego terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu, toteż orzeczenie powinno znajdować zastosowanie od dnia jego wydania, czego konsekwencją jest uznanie także na gruncie niniejszej sprawy, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawnia osobę, której autorskie prawa majątkowe zostały naruszone do żądania naprawienia wynikłej z tego szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia – niezależnie od tego, czy naruszającemu można przypisać winę. Mając na uwadze powyższe, badanie w tym kontekście, czy działanie strony pozwanej można potraktować jako zawinione, czy nie, było zbędne, a każdy z powodów mógł domagać się zapłaty wynagrodzenia w podwójnej wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli nie dojdzie do podważenia we właściwy sposób adekwatności przyjętych stawek, w stosunku do rynkowych stawek dla określonej klasy twórczości, ustalenie odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych jako dwukrotności należnego wynagrodzenia, jest prawidłowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, I ACa 258/12). Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r. (sygn. akt V CSK 102/11), de lege lata nie ma podstaw normatywnych do odmowy stosowania roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia autorskiego, jeżeli tylko dochodzący wynagrodzenia w dwukrotnej wysokości wykaże fakt naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych. Obowiązek jej zapłaty jest niezależny od wystąpienia szkody po stronie uprawnionego, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych, zwłaszcza jeśli – jak w przypadku niniejszej sprawy – do naruszenia doszło na wielu polach eksploatacji i przez znaczny okres czasu. Odniesienie tego roszczenia do wynagrodzenia podyktowane jest dążeniem do uproszczonego, a zatem łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty. Ponadto całkowicie irrelevantny z punktu widzenia zastosowania stawki podwójnego wynagrodzenia jest faktyczny zysk, jaki osiągnął naruszciciel prawa autorskiego oraz jakie faktyczne poniósł koszty w związku z produkcją filmu, nawet jeśli był on niesatysfakcjonujący i nieprzekraczający kosztów produkcji, bowiem jak jednoznacznie wskazuje przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych znaczenie ma wyłącznie wysokość poniesionej szkody, obliczanej jako wynagrodzenie, które twórca uzyskałby za zawarcie umowy licencyjnej. Żadnej roli nie może odgrywać

również okoliczność podnoszona przez pozwaną, że film miał cel misyjny i edukacyjny, ani też fakt umieszczenia nazwisk powodów w napisach końcowych, skoro niewątpliwie doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie. Domniemywa się, że wielkości udziałów są równe, a każdy ze współtwórców może żądać określenia wielkości udziałów przez sąd, na podstawie wkładów pracy twórczej. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, okolicznością decydującą dla powstania utworu współautorskiego jest istnienie porozumienia co do stworzenia wspólnego dzieła (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 18 listopada 1960 r., I CR 234/60, OSNCK 1961, nr 4, poz. 124; 10 lutego 1970 r., II CR 666/69, OSP 1972, z. 2, poz. 3). Niezbędne jest istnienie woli autorów zespolenia ich wysiłków i wkładów twórczych dla osiągnięcia zamierzonego celu, przy czym nie jest konieczna formalna umowa i nie jest wykluczone ustalenie podziału pracy pomiędzy współautorami, nawet gdyby oznaczało to pracę w rozłączeniu (por. J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkański, R. Markiewicz, E. Traple: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2011). Jak wskazuje się w orzecznictwie, w przypadku żądania ustalenia udziałów konieczne jest dokonanie oceny wkładów poszczególnych osób uczestniczących w pracy nad utworem, a współautorstwo nie wymaga równowartości wkładów, toteż nawet dominujący wkład jednego z autorów nie pozbawia dzieła charakteru wspólności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 1993 r. I ACr 913/93, niepubl.). W niniejszej sprawie powodów nie można uznać za współautorów spornych materiałów filmowych w rozumieniu powołanego przepisu. Znaczącą część wykorzystanych przez pozwaną utworów każdy z powodów stworzył pod nieobecność drugiego (A. J. (1) – np. materiał ze strajku w (...), obrad (...)). Tam, gdzie byli wspólnie, np. na wiecu na (...), każdy z nich – jak podał A. J. (1) – tworzył własne ujęcia, jednakowoż czas ich trwania pozwala na przyjęcie, iż tam, gdzie materiały określają jako „wspólne” udział w ich powstaniu jest zasadniczo równy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy – kierując się stawkami wynikającymi z opinii biegłego w zakresie wyceny wartości praw majątkowych do wykorzystanych utworów – przyjął, iż według stawek rynkowych powód P. A. od pozwanej za udzielenie licencji otrzymałby kwotę 98.437,50 zł {3 min × 5.625 zł + 4 min × 5.062,50 zł + 1 min × 4.500 zł + 1/2 × (13 × 5.625 zł + 9 × 4.500 zł)}, natomiast powód A. J. (1) – kwotę 126.562,50 zł {10 min × 5.625 zł + 3 min × 4.500 zł + 1/2 × (13 × 5.625 zł + 9 × 4.500 zł)}, a uwzględniając zasadność zasądzenia dwukrotności stosowanego wynagrodzenia powodom przysługiwało prawo domagania się odpowiednio kwot 196.875 zł i 253.125 zł. Zasadne było zatem uwzględnienie powództwa w zakresie odszkodowania w całości, skoro każdy z powodów żądał zasądzenia po 140.000 zł.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 78 ust. 1 twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wybór odpowiedniej formy i ustalenie treści środka służącego do usunięcia skutków naruszenia są związane z okolicznościami konkretnej sprawy, a ostateczna ocena w kwestii odpowiedności treści i formy oświadczenia, jako czynności niezbędnej do usunięcia skutków naruszenia autorskich praw osobistych należy do sądu orzekającego. Kryteriami są zazwyczaj zakres i skutki naruszenia oraz zasięg publikacji powodującej naruszenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2014 r., VI ACa 212/14). Zasadniczym kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z naruszenia dobra osobistego, a charakter posiłkowy, decydujący pomocniczo o wysokości zadośćuczynienia, winien mieć stopień zawinienia naruszcyciela. W orzecznictwie wskazuje się również, iż w pewnych sytuacjach sąd może odstąpić od zasądzenia zadośćuczynienia, zwłaszcza kiedy zastosowane środki niemajątkowe ochrony – takie jak przeproszenie czy złożenie oświadczenia o określonej treści – są wystarczające dla ochrony interesów twórcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lipca 2013 r., I ACa 387/13). Niewątpliwie nie każde naruszenie autorskich praw osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia. Obowiązkiem Sądu jest zasądzenie odpowiedniej kwoty tylko wówczas, gdy ze względu na stopień winy sprawcy naruszenia oraz rozmiar doznanej krzywdy przez autora, samo usunięcie skutków naruszenia będzie niewystarczające

do zrekompensowania ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych faktem naruszenia autorskich praw osobistych. Zadośćuczynienie nie powinno natomiast stanowić dla autora dodatkowego źródła dochodu z tytułu bezprawnego rozpowszechniania jego utworu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2012 r., V ACa 155/12). Stosownie do art. 16 pkt 1-5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Wyliczenie autorskich praw osobistych zamieszczone w powołanym przepisie ma jedynie charakter przykładowy. W pierwszej kolejności – z punktu widzenia art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i możliwości domagania się przez powodów zasądzenia stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia – należy przesądzić, czy działanie strony pozwanej miało charakter zawiniony, rozumiany jako działanie bezprawne i podejmowane z negatywnym stosunkiem psychicznym. Na tak postawione pytanie Sąd Okręgowy odpowiedział twierdząco, biorąc pod uwagę, iż J. P. (2), członek zarządu(...)S.A., jak również reżyser W. S. mieli pełną świadomość – co wprost przyznali w toku procesu – że autorami materiałów są powodowie, o czym świadczy również umieszczenie ich imion i nazwisk w napisach końcowych filmu, toteż powinni uwzględnić tę okoliczność przy tworzeniu filmu, tym bardziej, że podejmowali działania w imieniu podmiotu medialnego, zajmującego się produkcją filmów, w tym dokumentalnych, i od którego w związku z tym należy wymagać szczególnej ostrożności oraz respektowania praw autorskich. Sąd Okręgowy dodał, iż dla ustalenia istnienia zawinienia na gruncie osobistych praw autorskich irrelevantne jest przekonanie, zresztą fałszywe, że powodowie (powód) zbyli (zbył) majątkowe prawa autorskie do utworów na rzecz W. S., bowiem osobiste prawa autorskie są – zarówno na gruncie ustawy prawo autorskie z 1952 roku, jak i w obecnym porządku prawnym – niezbywalne. Zdaniem Sądu strona pozwana naruszyła osobiste prawa autorskie powodów określone w pkt 2-4 art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdyż dla oznaczenia utworu nazwiskiem twórców nie jest wystarczające umieszczenie go w napisach końcowych bez dokonania jakiegokolwiek wyjaśnienia ani zasady, ani stopnia wykorzystania dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1971 r., I CR 191/71). Co więcej, oznaczenia powodów w „tyłówce” nie można uważać za respektowanie ich prawa do oznaczenia nazwisk powodów, skoro strona pozwana konsekwentnie w toku procesu negowała ich autorstwo, a nazwiska miała umieścić jedynie „z ostrożności”. Naruszenie nienaruszalności treści i formy utworu wynika z tego, że twórcy przysługuje prawo decydowania o treści i formie utworu, a naruszenie ma miejsce, jeśli zostaje zerwana więź między twórcą utworu a utworem na skutek dokonania w utworze zmian lub pominięcia jego części, przy czym prawo z art. 16 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych podlega ograniczeniom tylko w sytuacji, gdy naruszytel uzyskał prawa majątkowe do materiałów (tak: J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkałski, R. Markiewicz, E. Traple: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2011). Nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, iż wplecenie utworu powodów w inne fragmenty filmu w ogóle niezwiązane z materiałami P. A. i A. J. (1), powstałe bez jakiegokolwiek konsultacji z nimi i bez ich aprobaty, stanowi naruszenie integralności utworu, skoro powodowie nie mieli żadnego wpływu na takie wykorzystanie ich utworu. Nie wymaga pogłębionej analizy, iż w zakresie materiałów rozpowszechnianych po raz pierwszy naruszone zostało prawo powodów do decydowania o pierwszym udostępnieniu publiczności. W zakresie formy, miejsca, czasu i sposobu pierwszej publikacji niezbędne jest uzyskanie zgody twórcy, czemu (...) S.A. nie uczyniła zadość. Poprzez dokonywanie selekcji materiałów powodów mających posłużyć do ich ukazania w filmie, jak również poprzez rozpowszechnianie utworu na wielu polach eksploatacji – bez wyrażenia zgody przez powodów – strona pozwana naruszyła prawo P. A. i A. J. (1) do nadzoru na sposobem korzystania z utworu. Powodowie pozbawieni przez pozwaną wiedzy o jej planach, nie mieli żadnego wpływu na wykorzystanie ich utworów w filmie o konkretnej treści i dalszego udostępniania go nieograniczonej ilości osób. Zdaniem Sądu pierwszej instancji rozmiar krzywdy po stronie powodów kształtuje się na wysokim poziomie nie tylko z uwagi na naruszenie szeregu wyżej wymienionych osobistych praw autorskich. Sąd podkreślił przede wszystkim, iż utwory miały dla powodów istotne znaczenie z patriotycznego punktu widzenia. Wydarzenia z 1989 roku, w tym obrady Okrągłego Stołu i pierwsze wolne wybory, były wydarzeniami doniosłymi historycznie, które nadal w przestrzeni medialnej są często przywoływane, komentowane i oceniane. Powodowie w czynny i bardzo aktywny sposób uczestniczyli w powstaniu materiałów, obserwując z bliska ważkie dla Polski wydarzenia, które doprowadziły do zmian ustrojowych, podejmując przy tym ryzyko dla własnego bezpieczeństwa. Z pewnością zatem znaczenie ich utworów jest większe i ma pokaźniejszą

wartość aniżeli zapis innych, incydentalnych zdarzeń, które wprawdzie wzbudzały pewne zainteresowanie społeczne, ale które nie są po latach wspominane. Bolesne dla powodów są działania strony pozwanej stanowiące de facto próbę wymazania pamięci społecznej o działaniach powodów w tamtych czasach, z których to działań powodowie są szczególnie dumni uważając je za najistotniejsze w życiu zawodowym. Sąd miał również na uwadze unikalny charakter materiałów P. A. i A. J. (1). Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, byli oni jedynymi operatorami, którzy rejestrowali wydarzenia społeczne w 1989 roku na południu Polski na tak wysokim poziomie artystycznym i z tak dużym zaangażowaniem. Nie budziło wątpliwości Sądu, że pozwana – nie uzyskawszy licencji od powodów ani nawet nie informując ich o zamiarze wykorzystania ich utworów w filmie „(...)” – pozbawiła ich prawa do podjęcia decyzji, czy chcą, by materiały zostały wykorzystane w taki, a nie inny sposób. Doświadczenie życiowe wskazuje, że twórcy – zwłaszcza w przypadku utworów mających wartość historyczną czy też wciąż wzbudzających emocje w debacie publicznej – nie zawsze godzą się na wpłcenie ich utworów do konkretnych produkcji. Jako że powodowie byli czynnymi uczestnikami zdarzeń, niewątpliwie posiadają do nich określony stosunek emocjonalny, mają również określone poglądy polityczne i mogą nie zgadzać się ze scenariuszem, wydźwiękiem czy aranżacją powstałego filmu, który nie był wolny od politycznego przekazu. Sąd pierwszej instancji nie stracił z pola widzenia, iż powodowie co do części wykorzystanych materiałów zgadzali się, by były one wykorzystywane przez M. S. do jego filmu (...), natomiast nie oznacza to, że chcieliby, aby posłużyły do produkcji stacji telewizyjnej (...) S.A. Uzasadnione jest oczekiwanie, że powodowie w ogóle nie wyraziliby zgody na wykorzystanie ich utworów w produkcji (...) S.A. i posłużyliby się nimi w inny sposób – albo kręcąc własny film, albo wykorzystując przy współpracy z innymi reżyserami przy innym scenariuszu, z okazji 20 bądź 25 rocznicy wydarzeń z 1989 roku. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenie, że posłużenie się materiałami powodów pozbawiło ich możliwości wykorzystania utworów w dowolnie wybrany przez siebie sposób, jest uprawnione. Skoro bowiem zostały one użyte w profesjonalnej produkcji „(...)”, która jest przez stronę pozwaną nadal oferowana w sprzedaży i która może być upubliczniana w telewizji, to potencjał materiałów w niej zawartych do innych filmów ulega drastycznemu zmniejszeniu. Film składający się w znacznej mierze z tych samych scen i obrazów z pewnością nie cieszyłby się już zainteresowaniem medialnym. Powodowie zostali zatem w istocie pozbawieni możliwości zrealizowania swoich projektów artystycznych w zakresie własnych preferencji i upodobań, mimo że powstanie utworów wiązało się dla nich z poświęceniem i podejmowanym ryzykiem nagrywania scen mogących stanowić zagrożenie dla osób w nich uczestniczących i było efektem wieloletniego nabywania określonych umiejętności operatorskich. Zwłaszcza ta okoliczność w zakresie materiałów wcześniej nierozpowszechnionych nakazuje kształtować krzywdę na wysokim poziomie. Sąd miał również na uwadze, iż utwory autorstwa powodów zostały wykorzystane przez (...)S.A. w bardzo szerokim zakresie na wielu polach eksploatacji, co dało możliwość zapoznania się z produkcją bardzo szerokiemu kręgowi osób i dodatkowo zmniejszyło możliwości ich wykorzystania przez powodów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że żądania każdego z powodów zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie po 40.000 zł są uzasadnione. Powodowie z uwagi przede wszystkim na unikatowość ich utworów, w znacznej części uprzednio nierozpowszechnionych, ich istotne znaczenie z punktu widzenia treści oraz okoliczności społeczno-politycznych, w jakich powstały, także uniemożliwienie im realizacji planów artystycznych, doznali krzywdy w znacznym rozmiarze, a stopień zawinienia strony powinien zostać oceniony na wysokim poziomie; w szczególności należy wskazać, iż strona pozwana działała z pełną świadomością, nie tylko w wyniku rażącego niedbalstwa. Sąd również podkreślił, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych i praw autorskich przez publikację określonego materiału zadośćuczynienie powinno uwzględniać także funkcję prewencyjną i konieczne jest uwzględnienie sytuacji naruszonego, bowiem w przeciwnym wypadku zasądzona kwota stanowiłaby jedynie „symboliczną” sankcję, a nie realną. Odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r. (I ACa 869/02), Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwota powinna być tak dobrana, by jej wysokość była majątkowo doniosła dla podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie, w szczególności w odniesieniu do wydawcy powinna stanowić znaczący czynnik kalkulacyjny w jego działalności gospodarczej, przy czym sytuacja majątkowa osoby pokrzywdzonej nie jest doniosła dla określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd zważył zatem, że (...)S.A. jest jednym z największych podmiotów produkujących filmy, w tym dokumentalne, na rynku medialnym, a także spółką giełdową, posiadającą znaczny kapitał, który jako taki powinien wykazywać szczególną dbałość o respektowanie praw autorskich twórców. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem – stosownie do art. 481 §1 k.c. – uznając, iż strona pozwana

pozostawała w opóźnieniu w płatności, odkąd została wezwana do zapłaty poszczególnych kwot (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13). Odsetki były zatem powodom należne od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej pozwu co do kwot żądanych w pierwotnej wysokości, tj. od dnia 30 grudnia 2011 r. oraz od dnia następnego po dniu zgłoszenia stronie pozwanej roszczenia co do kwot, których ostatecznie domagali się powodowie (nie później, niż dzień przed rozprawą z dnia 19 marca 2013 r., kiedy to strona pozwana złożyła załącznik do protokołu zawierający ustosunkowanie się do rozszerzonego żądania pozwu).

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że zgodnie z art. 78 ust. 1 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w razie dokonanego naruszenia można także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Sąd uwzględnił oba żądania powodów w tym zakresie, mając na względzie, iż dla usunięcia skutków poważnego i mającego istotne znaczenie dla twórczości powodów także na przyszłość naruszenia są one odpowiednie i adekwatne, nie będą też stanowiły dla strony pozwanej nadmiernego obciążenia. Sąd podkreślił, że działania strony pozwanej polegające na naruszeniu praw autorskich powodów odbiły się szerokim echem w środowisku medialnym, w którym P. A. i A. J. (1) są cenieni, a ich dokonania artystyczne cieszą się uznaniem. Naruszenie praw autorskich powodów było również szeroko komentowane w środowisku filmowym oraz medialnym i mogło w powszechnym odczuciu oznaczać przejaw bezkarnego nieliczenia się przez pozwaną, będącą potentatem na rynku medialnym, z koniecznością respektowania praw autorskich poszczególnych twórców, co było dla powodów dodatkowym źródłem ujemnych przeżyć psychicznych. Zdaniem Sądu niezbędne jest zatem, by powodowie uzyskali ochronę nie tylko poprzez wypłatę zadośćuczynienia, ale również w formie zamieszczenia oświadczenia o naruszeniu praw autorskich tak, by istniało jak największe prawdopodobieństwo, iż osoby, które oglądały produkcję stacji (...) S.A., miały możliwość dowiedzenia się, że utwory powodów zostały wykorzystane w filmie w sposób bezprawny. Sankcja ta jako mająca wymiar nie tylko finansowy, ale także moralny i personalny będzie stanowiła dodatkową przestrożę dla pozwanej przed ewentualnymi kolejnymi naruszeniami praw autorskich, jak również niematerialną rekompensatę negatywnych przeżyć powodów związanych z bezprawnym wykorzystaniem ich utworów. Sąd uwzględnił oba żądania oparte o art. 78 ust. 1 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych mając na uwadze, że za odczytanie oświadczenia na antenie stacji (...) strona pozwana w istocie nie poniesie kosztów, zaś publikacja w (...) będzie stanowić utrwalenie informacji o dokonanym naruszeniu, którym powodowie będą mogli legitymować się w dowolnej chwili, co będzie dodatkowo rekompensowało poniesioną przez nich krzywdę. Równocześnie Sąd upoważnił powodów do wykonania publikacji w (...) na wypadek niewykonania przez stronę pozwaną obowiązku przez pozwaną w zakreślonym terminie, co uzasadnia treść art. 480 §1 k.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu. Stosownie do art. 98 §1 k.p.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.147 zł, tj. w łącznej wysokości 10.294 zł, na którą złożyły się: kwota 7.200 zł tytułem zastępstwa procesowego powodów od roszczenia majątkowego (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), kwota 360 zł tytułem zastępstwa procesowego powodów od roszczenia niemajątkowego (§10 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia), kwota 2.200 zł tytułem uiszczonej przez powodów opłaty od pozwu, kwota 500 zł uiszczona przez powodów tytułem zaliczki na opinię biegłego oraz kwota 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw. Sąd stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 §1 k.p.c. i na zas. art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych i art. 98 §1 k.p.c. nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 24.736,57 zł. Złożyły się na nią pokryte dotychczas tymczasowo przez Skarb Państwa wydatki na opinie biegłego i wydatki poniesione przez Skarb Państwa za uzyskanie nagrania filmu (...) od (...) S.A. (5.736,57 zł) oraz kwota 19.000 zł tytułem nieuiszczonej przez powodów opłaty od rozszerzonego żądania pozwu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana (...) spółka akcyjna w W., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji w zakresie odnoszącym się do:
 - 1.1. statusu utworów poszczególnych materiałów powodów;
 - 1.2. rozstrzygnięcia, czy powodowie są twórcami, czy też współtwórcami poszczególnych materiałów;
 - 1.3. ustalenia dopuszczalności korzystania z poszczególnych materiałów powodów w filmie „(...)” w oparciu o ustawową licencję w postaci tzw. dozwolonego cytatu.
2. błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że:
 - 2.1. powodom przysługują autorskie prawa majątkowe do wszystkich spornych materiałów;
 - 2.2. powodów nie łączył z Komitetem (...) żaden stosunek prawny, choć powodowie przekazywali na jego rzecz wykonane zdjęcia i utrwalenia audiowizualne;
 - 2.3. naruszenie autorskich praw majątkowych przez pozwaną dotyczyło wielu pól eksploatacji, a bezprawna eksploatacja odbywała się bez ograniczeń terytorialnych i czasowych;
 - 2.4. film „(...)” był emitowany przez inne niż pozwana podmioty z grupy (...);
 - 2.5. film „(...)” jest w dalszym ciągu oferowany do sprzedaży przez pozwaną;
 - 2.6. pozwana pozbawiła powodów możliwości eksploataowania utworów oraz uniemożliwiła im realizację ich planów artystycznych;
 - 2.7. eksploatacja spornych materiałów przez pozwaną prowadziła do wymazania pamięci o działalności powodów;
 - 2.8. sporne materiały w postaci zdjęć i ruchomych obrazów nie służą do wyjaśnienia żadnych treści filmu „(...)”;
 - 2.9. w związku z eksploatacją filmu „(...)” powodowie doznali szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy);
 - 2.10. W. S. był przedstawicielem pozwanej, a jego działania są miarodajne dla oceny winy pozwanej.
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest naruszenie art. 3, 217 § 1 i 3, 229, 230 i 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu zgłoszonego przez stronę pozwaną i niewyjaśnienie istotnych dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego elementów stanu faktycznego, a tym samym wydanie wyroku w oparciu o niepełny i nieprawidłowo ustalony stan faktyczny, a także błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, ponadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny dowodów, a naruszenie wskazanych przepisów nastąpiło w szczególności poprzez naruszenie:
 - 3.1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie arbitralnej, dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym oceny dowodów, która została dokonana z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych w postaci przedstawionych przez pozwaną kosztorysu filmu „(...)” i zestawienia przychodów z jego dystrybucji, faktur i rachunków oraz umów licencyjnych zawartych przez stronę pozwaną a właścicielami praw autorskich do materiałów o tożsamym lub zbliżonym charakterze, jak materiał uznawany przez powodów za stanowiący ich dzieła, a przez to błędne ustalenie rzeczywistej wartości przedmiotowych materiałów;
 - 3.2. art. 229, 230 i 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie arbitralnej, dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym oceny dowodów, która została dokonana z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, takich jak przekazanie przez powodów wszystkich dzieł, które są przedmiotem postępowania w posiadanie M. S., brak zainteresowania losem tych dzieł przez okres kilkunastu lat, digitalizacji tych dzieł przez W. S. bez udziału w tym procesie powodów, które to okoliczności są w zasadzie niesporne, wynikają z zebranego materiału dowodowego i nie są kwestionowane przez strony, a z których wynika, że powodowie przekazali

fotografie M. S. dobrowolnie, nie interesowali się ich losem, nie byli w ich posiadaniu od momentu ich przekazania, a te okoliczności, biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i logiki potwierdzają prawdziwość zeznań W. S., że autorskie prawa majątkowe zostały przez powodów przeniesione na M. S.;

3.3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów, która została dokonana z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i ustalenie, że z powodu działania strony pozwanej powodowie nie mogli korzystać z dzieł będących przedmiotem postępowania, gdy z okoliczności ustalonych przez Sąd wynika, że doszło do przekazania przez stronę pozwaną przedmiotowych dzieł w posiadanie Instytutu (...), w którym to przekazaniu brał udział powód A. J. (1), a tym samym powodowie mieli wiedzę na temat tego, gdzie znajdują się przedmiotowe dzieła, kto jest w ich posiadaniu, brali udział w ich przekazaniu, a tym samym bez żadnych wątpliwości mieli możliwość podejmowania wszelkich czynności dotyczących tych dzieł;

3.4. art. 3, 217 § 1 i 3 oraz 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z informacji (...)S.A. oraz F. N. dotyczącej stawek wynagrodzeń stosowanych przez te podmioty, mimo zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie tego dowodu przed zamknięciem przewodu sądowego i wyjaśnienia przyczyn, dla których dowód jest zgłaszany na tym etapie postępowania, a tym samym uniemożliwienie stronie pozwanej wykazania, jaka jest rzeczywista wartość materiałów uznawanych przez powodów za ich dzieła, a przez to uniemożliwienia stronie pozwanej wykazania faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie dotyczącym wartości materiałów uznawanych przez powodów za ich dzieła i wysokości stosownego wynagrodzenia;

3.3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie - nie mającej podstaw w zasadzie swobodnej oceny dowodów - dowolnej oceny treści opinii biegłego, w szczególności uznanie, że została ona wykonana prawidłowo, gdy prawidłowa ocena zawartości tej opinii powinna skutkować uznaniem, że została opracowana niezgodnie ze sztuką, zawiera błędne i niepoparte żadnymi dowodami ustalenia w zakresie wartości dzieł o takim samym lub zbliżonym charakterze, wnioski wynikające z opinii nie są w sposób prawidłowy i umożliwiający weryfikację uzasadnione, zaś sama opinia stanowi dowolny wywód biegłego, a nie rzetelne opracowanie oparte na prawidłowo zebranych i opracowanym materiale;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

4.1. art. 78 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 roku (t. jedn. z dnia 17 maja 2006 r. (Dz.U. Nr 90, poz. 631 dalej określana jako "prawo autorskie") poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na orzeczeniu obowiązku publikacji oświadczeń w sytuacji, w której publikacja ta w żaden sposób nie usuwa skutków naruszenia autorskich praw osobistych;

4.2. art. 78 ust. 1 w związku z art. 16 pkt 2) prawa autorskiego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że linia obrony pozwanego w procesie o naruszenie autorskiego prawa osobistego w postaci oznaczania utworu imieniem i nazwiskiem, prowadząca do zaprzeczenia twierdzeniom pozwu ma znaczenie dla oceny stopnia tego naruszenia;

4.3. art. 16 pkt 3) prawa autorskiego poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że:

4.3.1. włączenie zdjęć i ruchomych obrazów do filmu stanowi ingerencję w ich integralność oraz

4.3.2. naruszenie integralności polega na braku pozyskania zgody autora na określone wykorzystanie utworu;

4.4. art. 29 ust. 1 prawa autorskiego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu niewłaściwie rozumianych kryteriów "proporcji" i "podrzędności" przy ocenie dopuszczalności korzystania z utworu w oparciu o licencję ustawową w postaci tzw. dozwolonego cytatu;

4.5. art. 34 zdanie pierwsze prawa autorskiego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nie spełnia warunku wskazania autora zdjęć wymienienie jego imienia i nazwiska w napisach końcowych lub na okładce egzemplarza utworu audiowizualnego;

4.6. art. 17 i art. 50 prawa autorskiego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odrębnym polem eksploatacji autorskich majątkowych jest udostępnienie egzemplarza utworu innemu podmiotowi;

4.7. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) prawa autorskiego poprzez uznanie, że jest to właściwa podstawa prawna umożliwiająca ustalenie wysokości odszkodowania na naruszenie autorskich praw majątkowych powodów jako wielokrotności wynagrodzenia ustalanego za tego typu dzieła, gdy prawidłowa wykładnia przepisu, w tym w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nakazuje uznanie, że brak jest podstaw do stosowania jakiegokolwiek wielokrotności przy ustalaniu ewentualnie należnego odszkodowania.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w części obejmującej punkty I. II. III. i IV. poprzez oddalenie powództwa obu powodów w całości; zmianę zaskarżonego wyroku w części obejmującej punkty V. i VI. poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych; zmianę zaskarżonego wyroku w części obejmującej punkt VII. poprzez jego uchylenie ewentualnie orzeczenie, że koszty postępowania, od których powodowie byli zwolnieni ponosi Skarb Państwa; uzupełnienie, na zasadzie art. 382 kpc, postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w pkt VI. apelacji; w razie uznania przez Sąd drugiej instancji, że brak jest możliwości zmiany zaskarżonego wyroku bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na zasadzie art. 386§4 kpc wnosimy o uchylenie zaskarżonego wyroku w i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. ewentualnie w przypadku uznania, że doszło do naruszenia przez pozwaną autorskich praw majątkowych należących do powodów, wnosimy o zmianę zaskarżonego wyroku: w punktach III i IV poprzez zastąpienie kwot wskazanych w tych punktach kwotami odpowiadającymi rzeczywistym wartościom rynkowym i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, w punktach V i VI poprzez wzajemne zniesienie kosztów postępowania; zmianę zaskarżonego wyroku w części obejmującej punkt VII. poprzez jego uchylenie ewentualnie orzeczenie, że koszty postępowania, od których powodowie byli zwolnieni ponosi Skarb Państwa

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona, gdyż jej zarzuty pozbawione są racji.

Wbrew zarzutom skarżącego, postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest obciążone wadliwościami ani natury procesowej, ani uchybieniami w zakresie stosowania prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 229, art. 230 i art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie arbitralnej, dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym oceny dowodów, z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych. W istocie zarzuty strony powodowej sprowadzały się do dyskwalifikacji oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i wniosków z niej wyprowadzonych. Uzasadnienie tych zarzutów stanowi jednak wyłącznie nieuzasadnioną polemikę ze stanowiskiem tego Sądu sprowadzającą się do odmiennej i korzystnej dla skarżącego oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz powodów i opinii biegłego, jak również kwestionowania prawidłowości oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego czy zasięgnięcia informacji od (...) S.A. oraz F. N. dotyczącej stawek wynagrodzeń stosowanych przez te podmioty. Natomiast w żaden sposób nie pozwala na stwierdzenie, aby w tej mierze Sąd pierwszej instancji uchybił obowiązującym zasadom.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości kształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć bowiem należy, iż na gruncie wymienionego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia

zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów nie oznacza jednak dowolności, a dokonywanie oceny dowodu przez Sąd pierwszej instancji bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Podkreślić również należy, iż dokonując oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, wskazując przyczyny uzasadniające uznanie części z nich za wiarygodne oraz waloru tego pozbawione. W sposób jasny i precyzyjny wskazał również na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny, a które z nich pominął jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym w pełni ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie świadków dokonaną przez Sąd Okręgowy, w szczególności zaś świadka W. S., z którego zeznań miałyby wynikać, że powodowie przekazali wszelkie prawa do przedmiotowych materiałów M. S.. Sąd pierwszej instancji szczegółowo omówił zeznania tego świadka wskazując na wszystkie zastrzeżenia jakie budzą one w kontekście okoliczności związanych z realizacją nagrań filmowych przez powodów. Podnoszone przez pozwanego zarzuty związane z takimi niekwestionowanymi faktami, jak posiadanie wszystkich materiałów przez M. S., brakiem zainteresowania losem tych dzieł przez okres kilkunastu lat, digitalizacji tych dzieł przez W. S., oceny Sądu Okręgowego nie podważają. Stanowisko Sądu, że nie doszło do przekazania praw autorskich M. S., nie daje się zakwestionować na podstawie argumentacji przedstawionej w apelacji.

Nietrafne są także zarzuty pozwanego odnośnie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny treści opinii biegłego dr M. O.. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie, Sąd nie jest opinią biegłego związany i powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Utrwalony jest pogląd, że biegły jest źródłem informacji w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych, jednakże opinia biegłego może być również źródłem materiału faktycznego sprawy, jakkolwiek w ograniczonym zakresie a na jej podstawie możliwe jest dokonanie ustalenia tylko okoliczności będących przedmiotem wiedzy biegłego.

Nieuzasadniony jest zarzut, że opinia biegłego w niniejszej sprawie nie spełnia wymogów, jakie wynikają z wymienionych przepisów. Strona pozwana zgłaszała zastrzeżenia co do wyboru osoby biegłego, ale nie dotyczyły one dr M. O.. Jej zastrzeżenia co do opinii biegłego są następczą reakcją na wydanie opinii dla strony pozwanej niekorzystnej. W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie zdołała wykazać, że wydana przez biegłego dr M. O. opinia zawiera mankamenty dyskredytujące jej wartość dowodową. Oceniając tę opinię Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. albowiem biegły udzielił odpowiedzi na sformułowaną tezę dowodową i dalsze wymagania sądu kierowane do biegłego. Opinia ta jest obszerna, opisująca szereg zdarzeń; opiera się na materiałach (w postaci przedmiotowych nagrań i filmu) udostępnionych biegłemu. W zakresie obejmującym ustalenie wysokości opłaty licencyjnej biegły zasięgnął informacji w(...)S.A. oraz F. N., co nie budzi zastrzeżeń. W związku z zarzutami strony pozwanej, biegły przedstawił te informacje na piśmie. Oprócz opinii zasadniczej, z dnia 1 października 2014 r. (karta 578-598, t. III), biegły przedstawił na żądanie Sądu i w związku ze zgłaszanymi przez strony wnioskami, opinie uzupełniające: z 6 marca 2015 r. (karta 652 i n., t. IV), z 31 sierpnia 2015 r. (karta 690 i n. t. IV), a także składał wyjaśnienia ustne na rozprawie w dniu 5 listopada 2015 r. (karta 724-725). Strony miały możliwość ustosunkowania się do treści opinii, jak również zadawania biegłemu pytań bezpośrednio na rozprawie, z czego korzystały. Zarzut apelującego, iż biegły nie udzielił odpowiedzi na zgłaszane zastrzeżenia oraz nie uzasadnił swojego stanowiska, jest nietrafny.

Podobnie, nie ma podstaw zarzut, iż Sąd wyprowadził z tej opinii niewłaściwe wnioski i z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów. We wszystkich opiniach oraz wyjaśnieniach ustnych biegły prezentował stanowisko,

nie podważone przez apelującego, iż ruchome obrazy pochodzące od powodów są utworami w rozumieniu prawa autorskiego i zostały wykorzystane w filmach pozwanej z przekroczeniem ustawowych granic dozwolonego cytatu. Podtrzymywał także stanowisko, oparte na uzyskanych informacjach m.in. z Telewizji (...), że stawka wynagrodzenia za korzystanie z archiwalnego materiału audiowizualnego, będąca stawką rynkową należną za udostępnienie tego materiału w typowym przypadku do korzystania w sposób możliwie pełny w ramach nowo powstałego utworu audiowizualnego, które to wynagrodzenie przysługuje powodom od pozwanej z tytułu wykorzystania ich materiałów w przedmiotowych filmach, wynosi 4.500 zł za każdą minutę czasu trwania materiału, a dla materiałów rozpowszechnianych po raz pierwszy o $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ więcej.

Z wymienionych względów nie można przyjąć, że Sąd obowiązany był dopuścić dowód z kolejnej opinii biegłego. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt III CSK 7/09, Lex polonica nr 2413061, wyrok SN z dnia 13 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 26/09, Lex nr 1380999). Okoliczności niniejszej sprawy jednak nie dają podstaw do przyjęcia, że stawki stosowane przez Telewizję (...) S.A. czy F. N. nie są wystarczające dla określenia wysokości opłaty licencyjnej, skoro mamy do czynienia z materiałami o wartości porównywalnej z tymi, jakimi dysponują te instytucje. Nie sposób odmówić racji Sądowi pierwszej instancji, że przedstawione przez stronę pozwaną umowy licencyjne nie mogły stanowić podstawy ustaleń, bowiem zbiór przedstawiony przez stronę pozwaną nie jest zbiorem wyczerpującym i (...)S.A. miał interes w tym, by załączyć do materiału dowodowego umowy licencyjne z jak najniższymi stawkami. W tych warunkach nie mógł Sąd zweryfikować charakteru materiałów będących przedmiotem tych umów. Sąd zwrócił także uwagę na nieznaną okoliczności zawarcia tych umów i motywy, jakimi kierowali się licencjodawcy, a także na prawdopodobieństwo uwzględnienia w tych umowach rabatów. Niewątpliwie stawki przyjęte przez biegłego odpowiadają tym, jakie proponuje sama strona pozwana, a także inne podmioty. Należy wskazać także na utrudniony dostęp do innych umów transakcyjnych, które nie występują na rynku i określenie na ich podstawie rynkowych wynagrodzeń w zawartych już umowach. Nie bez znaczenia są bardzo indywidualne okoliczności dotyczące poszczególnych twórców i materiałów, których ich prawa dotyczą. Dlatego oparcie się przez biegłego na stawkach stosowanych przez Telewizję (...) i F. N. nie budzi zastrzeżeń. Nie sposób przy tym przyjąć, że wysokość wynagrodzenia, jakie powodowie uzyskaliby za udzielenie pozwanemu licencji na wykorzystanie materiałów filmowych w sposób odpowiadający jego bezprawnemu wykorzystaniu przez stronę pozwaną, można ściśle ustalić. Skoro naprawienie szkody następuje, stosownie do przepisu art. 79 ust. 1 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez zapłatę wielokrotności należnego wynagrodzenia, to tym samym nie sposób ściśle ustalić wysokości tej kwoty. Nie wiadomo bowiem jakie ostatecznie wynagrodzenie zostałoby między stronami wynegocjowane, o ile by w odpowiednim czasie do takich negocjacji doszło. Późniejsze ustalenie takiego wynagrodzenia na potrzeby roszczenia odszkodowawczego zawsze ma charakter w istocie hipotetyczny, jakkolwiek oparty na przepisie art. 322 k.p.c. Zasądzenie odpowiedniej kwoty przez Sąd pierwszej instancji było wynikiem jego oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, która doprowadziła do zaakceptowania kwot zaproponowanych przez biegłego jako podstawy wyliczenia stosownej wielokrotności wynagrodzenia.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie jest on uzasadniony w zakresie wskazanym przez stronę apelującą. Nie ma w szczególności podstaw do kwestionowania ustalenia, że powodom nie przysługują prawa majątkowe do wszystkich spornych materiałów. Według opinii biegłego M. O. ruchome obrazy pochodzące od powodów są utworami w rozumieniu prawa autorskiego. Noszą one bowiem piętno indywidualnej twórczości dzięki stosowaniu przez twórców różnych sposobów modelowania filmowej rzeczywistości, stosowanych wyraźnie w tym celu, żeby w uzyskanym materiale utrwalić tę rzeczywistość, oddać nastrój chwili i ducha tamtych czasów i stworzyć materiał dzięki uzyskaniu różnorodności punktów spojrzenia w sposób interesujący dla widza. (opinia uzupełniająca – karta 690-697).

Nie ma natomiast w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, by powodowie majątkowe prawa autorskie do tych utworów przenieśli na rzecz innych podmiotów. Wprawdzie, jak ustalił Sąd Okręgowy, powodowie przekazywali wytworzone przez siebie materiały Komitetowi (...), jednakże brak jest przesłanek do przyjęcia, by powodów łączył z Komitetem jakikolwiek stosunek prawny, w szczególności, by zawierano umowy licencyjne, tym bardziej że Komitet nie miał osobowości prawnej. Zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 1) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby tylko w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy, a w sprawie nie zostało wykazane, by taką umowę pisemną czy nawet ustną powodowie zawarli. Podstawy do takich ustaleń nie dawały zeznania świadka W. S., z przyczyn opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a które Sąd Apelacyjny akceptuje.

Odnosnie zarzutów dotyczących przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że naruszenie autorskich praw majątkowych przez pozwaną dotyczyło wielu pól eksploatacji, a bezprawna eksploatacja odbywała się bez ograniczeń terytorialnych i czasowych, należy wskazać, że ustalenia te znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy. Strona pozwana emitowała przedmiotowe filmy na antenach telewizyjnych a także udzieliła licencji na emisję telewizyjną innym podmiotom, jak również udzieliła licencji na poszczególne z utworów powodów. Ponadto pozwany wprowadzał do obrotu płyty (...) z filmem „(...)”. Nie ulega wątpliwości także i to, że film „(...)” w dalszym ciągu pozostaje na rynku i jest oferowany do sprzedaży, w tym przez (...), tj. również poza granicami kraju.

Nie sposób uznać za błędne ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż powodowie zostali pozbawieni możliwości eksploatacji utworów oraz realizacji ich planów artystycznych. Sąd Okręgowy uznał, że samo wyprodukowanie i wprowadzenie na rynek takiego filmu, jak „(...)”, doprowadził do drastycznego obniżenia potencjału materiałów w nim zawartych pod kątem możliwości ich wykorzystania do innych filmów. Podobna produkcja na rynku, wykorzystująca te same materiały, nie cieszyłaby się zainteresowaniem medialnym, a to w istocie pozbawiło powodów możliwości zrealizowania swoich projektów artystycznych. W szczególności dotyczy to materiałów wcześniej nigdzie nie publikowanych, a mających znaczenie nie tyle dokumentalne, co niemal wyłącznie artystyczne. Trafnie także Sąd pierwszej instancji przyjął, że utwory autorstwa powodów zostały wykorzystane przez pozwaną w bardzo szerokim zakresie na wielu polach eksploatacji, co dało możliwość zapoznania się z produkcją szerokiemu kręgowi osób i dodatkowo zmniejszyło możliwości ich wykorzystania przez powodów. Dodatkowo pozwana oznaczyła wykorzystane utwory znakiem (...), choć miała pełną świadomość, że zdecydowana większość utworów nie miała z tą telewizją nic wspólnego, a ich autorami byli powodowie jako niezależni twórcy. Nie można też zarzucić Sądowi Okręgowemu zakwestionowanie funkcji wyjaśniania treści filmu „(...)”, przez sporne materiały w postaci zdjęć i ruchomych obrazów, albowiem w tym zakresie Sąd opierał się nie tylko na własnej ocenie ale także ocenie biegłego. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że posłużenie się w przedmiotowym filmie materiałami pochodzącymi od powodów nie stanowi wyjaśniania w ustawowym rozumieniu; wprawdzie wzbogacają one film ale brak jest elementu konieczności, niezbędności sięgnięcia po te materiały w celu wyjaśnienia informacji wcześniej przekazanych przez narratora czy mówców ukazanych w filmie. Czasami też sekwencje zaczerpnięte od powodów stanowią tło dla rozważań narratora ale brak wyraźnego powiązania między tymi rozważaniami z treścią obrazów. Według biegłego, bez szkody dla całości filmu, mogłyby zostać pominięte lub zastąpione innymi ujęciami (karta 588).

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut błędnych ustaleń jakoby W. S. był przedstawicielem pozwanej, a jego działania były miarodajne dla oceny winy pozwanej. W treści uzasadnienia Sądu Okręgowego trudno dopatrzeć się takiej konstatacji, natomiast Sąd stronie pozwanej przypisał podejmowane wraz z W. S. działania J. P. (2), który, czego apelujący nie kwestionuje, był członkiem zarządu (...) S.A. Miał on pełną świadomość braku uprawnień prawno autorskich po stronie pozwanej, co potwierdza m.in. oferowanie P. A. zawarcia umowy licencyjnej.

Reasumując, apelacja nie podważa w sposób skuteczny ustaleń Sądu Okręgowego, dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za własne, na nich opierając niniejsze rozstrzygnięcie.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, który w świetle przedstawionych wyżej okoliczności jest nieuzasadniony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do

tego, co było przedmiotem sprawy, gdy Sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, lex nr 50750, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, lex nr 519260 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36, z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, lex nr 178635, z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutuujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, lex nr 1232797).

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, gdyż Sąd pierwszej instancji dokładnie i wnikliwie zbadał podstawę żądań powodów i szczegółowo odniósł się do przedmiotu sprawy oraz zarzutów strony pozwanej. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd odniósł się także do statusu poszczególnych materiałów powodów oraz poczynił ustalenia w zakresie ich autorstwa. W ramach ustaleń omówił wszystkie fragmenty filmu, pochodzące z materiałów powodów i wskazał, który z nich jest autorem każdego z nich. Sąd wskazał także, że tam gdzie powodowie pracowali wspólnie, każdy z nich tworzył własne ujęcia, a czas trwania tych utworów wskazuje, że udział powodów w powstaniu przedmiotowych materiałów jest równy. W sposób oczywisty Sąd odniósł się także do kwestii dopuszczalności korzystania z poszczególnych materiałów powodów w filmie „(...)” w oparciu o ustawową licencję w postaci tzw. dozwolonego cytatu. Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż wykorzystane materiały stanowią trzon filmu, co oznacza, że bez tych materiałów jego powstanie w takim kształcie byłoby niemożliwe i pozbawione sensu. Zamieszczenie tych materiałów w filmie nie miało jedynie charakteru „podrzędnego” w stosunku do pozostałej treści, a jak wyżej wskazano, nie stanowiło też „wyjaśnienia” całości. W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie proporcje zastosowane przez stronę pozwaną w obu częściach filmu nie pozwalają na odwołanie się do art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i stanowisko to Sąd Apelacyjny podziela, akceptując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należy podkreślić, że stosownie do art. 79 ust. 1 ustawy pr. autor. i p.p. w procesach o naruszenia autorskich praw majątkowych na powódzie ciąży obowiązek wykazania, że: jest on uprawniony do utworu; wspólne elementy jego utworu oraz wytworu niematerialnego rozpowszechnianego przez pozwanego mają charakter twórczy w rozumieniu prawa autorskiego oraz że elementy te zostały przeniesione właśnie z jego utworu do dzieła naruszającego. Natomiast pozwany może bronić się przez wykazanie, że: dzieło jest wynikiem jego samodzielnej twórczości; przejęte elementy nie mają charakteru twórczego lub wspólne elementy w jego dziele i dziele powoda do utworu powoda zostały przejęte z innego źródła. Jak wyżej wskazano, powodowie wykazali, że są uprawnieni do utworów wykorzystanych przez stronę pozwaną w filmie „(...)”, a z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że materiały te mają charakter twórczy. Pozwany autorstwu powodów tychże materiałów filmowych nie przeczył, ale twierdził, że prawa majątkowe im nie przysługują. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, oparte na prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, nie potwierdziły tych zarzutów, zatem w świetle rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o naruszeniu wymienionego przepisu nie może być mowy.

Nie ma także podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, iż działanie pozwanego usprawiedliwione jest prawem do cytatu. Wprawdzie sam rozmiar przejęcia nie oznacza naruszenia praw twórcy, skoro art. 29 ust. 1 P.a i p. p., określający tzw. prawo cytatu, pozwala na przytaczanie w samoistnych utworach nie tylko urywków rozpowszechnionych utworów, ale nawet drobnych utworów w całości, jednakże ma to być uzasadnione celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie lub prawami gatunku twórczości. Zatem cytat ma służyć informacji, ugruntowaniu własnego poglądu, uczynieniu własnych wywodów bardziej zrozumiałymi. Zakres cytowania musi jednak pozostawać w ścisłym związku z celem, jakemu służy. Dlatego przyjmuje się, że wskazówką, iż mamy do czynienia z niedozwolonym wykorzystaniem cudzego dzieła, jest brak wewnętrznego, niezbędnego związku między wywodami autora posługującego się cytatem a treścią cytatu. Cel wyjaśniania oznacza,

że bez cytatu dzieło byłoby w danym fragmencie niejasne lub co najmniej trudne do zrozumienia dla przeciętnego odbiorcy. W każdym razie jednak cytowany urywek lub nawet cały drobny utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu własnej twórczości, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne, samoistne dzieło

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak uznać, by przedmiotowy film „(...)” posługiwał się cytatem w sposób dozwolony przez ustawę, na co wskazano już powyżej. Jak wynika z dokonanych ustaleń, wykorzystane przez pozwanego fragmenty stanowią niemal połowę całości filmów i są zasadniczą częścią filmu, który składa się z fragmentów materiałów powodów oraz współcześnie przeprowadzonych rozmów z bohaterami wydarzeń sprzed lat i komentarza narratora. Powstanie tego filmu było możliwe wyłącznie dzięki wykorzystaniu materiałów autorstwa powodów, natomiast pozostała część, to jest przede wszystkim wywiady, jedynie tamte ukazanie wydarzeń historycznych wzbogacało, stanowiło analizę i ocenę z punktu widzenia ponad 20 lat. To te fragmenty zrealizowane przez pozwaną i dołączone do utworów powodów, należało uznać za mające charakter podrzędny i stanowiące wyjaśnienie, co prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy za opinią biegłego.

Nie sposób dopatrzeć się także w zaskarżonym orzeczeniu naruszenia art. 34 zd. 1 pr. aut. Niewłaściwe oznaczenie danych wymaganych w tym przepisie polegające np. na niepodaniu lub niepełnym podaniu źródła, stanowi naruszenie osobistych praw autorskich. Aktualne pozostaje w tym względzie orzeczenie SN z dnia 29 grudnia 1971 r., I CR 191/71, zgodnie z którym „wymaganiu wyraźnego wymienienia źródła, z którego pochodzi fragment cudzego dzieła (art. 21 § 1), nie czyni zadość wymienienie tego dzieła w zestawieniu literatury, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia ani zasady, ani stopnia wykorzystywania tego dzieła, a w szczególności że dokonano z niego przedruku określonej części” (OSNC 1972, nr 7–8, poz. 133). Zatem powołanie źródła (podanie nazwisk powodów) w tzw. „tyłówce” filmu, nie czyni zadość wymaganiom określonym w tym przepisie.

Przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a. i p. p. przewiduje alternatywny sposób naprawienia szkody, któremu służy roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (lub praw pokrewnych), gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. (wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66; wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063). Sąd pierwszej instancji na podstawie wymienionego przepisu zasądził dwukrotność stosownego wynagrodzenia, uznając brak potrzeby badania, czy naruszającemu można przypisać winę czy nie, a to w świetle rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. SK 32/14 orzekającego o niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej powołanego wyżej przepisu w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, inaczej niż Sąd Okręgowy, że w konsekwencji takiego rozstrzygnięcia cytowany przepis w takim zakresie utracił moc obowiązującą z chwilą opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw, co miało miejsce w dniu 1 lipca 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 932). Skoro bowiem Trybunał Konstytucyjny nie skorzystał z przewidzianej przez art. 190 ust. 3 Konstytucji możliwości określenia innego terminu utraty mocy obowiązującej przepisu, niż dzień ogłoszenia, to utrata mocy obowiązującej następuje ze skutkiem *ex tunc*. (zob. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP - 99/06 oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r. I CSK 410/10). Wbrew zarzutom apelującego, utrata mocy obowiązującej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) prawa autorskiego w zakresie przewidującym naprawienie szkody przez zasądzenie trzykrotności wynagrodzenia nie spowodowała utraty tej mocy w pozostałym zakresie, a zatem w tej części, w jakiej przewiduje on obowiązek zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Strona pozwana twierdzi, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego brak jest podstaw do stosowania jakiegokolwiek wielokrotności przy ustalaniu należnego odszkodowania. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że taka interpretacja treści przedmiotowego wyroku jest nieuzasadniona. Istotnie niektóre ze sformułowań zawartych w uzasadnieniu wymienionego wyroku zdają się sugerować, że samo sięganie przy określeniu zakresu obowiązku naprawienia szkody do krotności

wynagrodzenia, jakie twórca uzyskałby w wypadku legalnego wykorzystania jego utworu, jest niekonstytucyjne. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że specyfika niektórych deliktów może uzasadniać ustanowienie innych, szczególnych zasad ochrony podmiotu uprawnionego, odbiegających od ogólnych zasad przyjętych w kodeksie cywilnym oraz że taka sytuacja ma miejsce właśnie w wypadku naruszenia praw autorskich. W szczególności za takimi rozwiązaniami przemawiają: łatwość naruszania tych praw oraz występujące z reguły trudności w dochodzeniu przez uprawnionego rekompensaty z tytułu ich naruszenia. Specyfika ochrony autorskich praw majątkowych uzasadnia zwiększenie ich ochrony i zwiększenie ingerencji w wolność majątkową naruszającego prawa autorski. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdza nieproporcjonalność zastosowanego przez ustawodawcę środka w postaci nałożenia obowiązku zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia a przez to zbyt daleko idącą ingerencją w prawo własności autora skargi konstytucyjnej. Nadto Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdza, że samo ukształtowanie przez ustawodawcę zryczałtowanego roszczenia odszkodowawczego prowadzi do ingerencji adekwatnej do charakteru czynu niedozwolonego i odpowiada wymogowi posłużenia się środkiem koniecznym dla realizacji konstytucyjnie uzasadnionego celu ustawy. Co więcej, stwierdzając nieproporcjonalność zastosowanego przez ustawodawcę środka, Trybunał odwołuje się do pozostałych, wystarczających jego zdaniem środków, wśród których jest przecież także obowiązek zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Trybunał Konstytucyjny w swych rozważaniach odnosi ocenę do rozpatrywanego konkretnie, na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej przypadku, a zatem obowiązku zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia na rzecz organizacji wyspecjalizowanej w ochronie praw autorskich przez operatora telewizji kablowej w sytuacji wykonywania przez niego ustawowego obowiązku retransmisji programów emitowanych w określonych stacjach telewizyjnych i mając na uwadze ten przypadek uznaje, że równowaga między uprawnionymi i użytkownikami praw autorskich została zachwiana przez wprowadzenie przepisu kontrolowanego na skutek skargi konstytucyjnej. Powyższe okoliczności przekonują Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, że brak podstaw do zadania Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania sugerowanego przez stronę pozwaną.

W konsekwencji zastosowanie przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. i p. p. w jego aktualnie obowiązującym brzmieniu powoduje, że powód może zasadnie domagać się zasądzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez niego zgody na korzystanie z utworu. Zatem rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji tym zakresie jest prawidłowe.

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących naruszenia art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z art. 78 ust. 1 ustawy twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

W niniejszej sprawie wykazano naruszenie osobistych praw majątkowych powodów wskutek włączenia ich utworów do filmu realizowanego przez pozwanego bez ich zgody, jakkolwiek umieszczono ich nazwiska w tzw. „tyłówce” filmu. Skutki tego naruszenia dla powodów zostały prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji i nie ograniczają się one jedynie do negatywnych przeżyć powodów po emisji filmu z powodu nie uzyskania ich zgody na wykorzystanie ich utworów w filmie. W razie naruszenia dóbr osobistych celem ochrony udzielonej pokrzywdzonemu jest dążenie do usunięcia skutków tego naruszenia i kompensata doznanej krzywdy. Sąd Okręgowy na rzecz każdego z powodów kwoty po 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia biorąc pod uwagę zakres rodzaj i charakter naruszenia dóbr osobistych powodów, zakres cierpień moralnych powodów, stopień winy pozwanej oraz zachowanie pozwanej przed wytoczeniem powództwa i w toku procesu. Zarówno w świetle art. 78 ust. 1 prawa autorskiego, jak i art. 448 k.c. celem zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż pozwana miała świadomość, iż wykorzystany przez niego w filmie „(...)” materiał filmowy został wykonany przez powodów i to im przysługują osobiste prawa autorskie. Miał także podstawy wiedzieć, że przy powodach pozostały autorskie prawa majątkowe, a w tym zakresie Sąd pierwszej instancji poczynił

obszerne wywody faktyczne i prawne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Zatem rozmiar krzywdy po stronie powodów kształtuje się na wysokim poziomie, zatem przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż pozwana w sposób zawiniony dokonała naruszenia praw autorskich powodów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest w okolicznościach niniejszej sprawy prawidłowe.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących zobowiązania pozwanego do zamieszczenia ogłoszenia należy podkreślić, że zgodnie z art. 79 ust. 2 pkt 1 u.p.a.p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może domagać się, niezależnie od roszczeń określonych w ust. 1, jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie będącego jednym z niemajątkowych sposobów ochrony. Roszczenia wymienione w art. 79 ust. 2 u.p.a.p.p. spełniają zarówno funkcję kompensacyjną, jak i odstraszającą – prewencyjną i są uzależnione od specyfiki danej sprawy. W okolicznościach niniejszej sprawy zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia ogłoszenia nie budzi zastrzeżeń. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż działania strony pozwanej polegające na naruszeniu praw autorskich powodów odbiły się szerokim echem w środowisku medialnym, było również szeroko komentowane w środowisku filmowym i mogło w powszechnym odczuciu oznaczać przejaw bezkarnego nieliczenia się przez pozwaną, będącą potentatem na rynku medialnym, z koniecznością respektowania praw autorskich poszczególnych twórców, co było dla powodów dodatkowym źródłem ujemnych przeżyć psychicznych. Zdaniem Sądu Okręgowego niezbędne jest zatem, by powodowie uzyskali ochronę nie tylko poprzez wypłatę zadośćuczynienia, ale również w formie zamieszczenia oświadczenia o naruszeniu praw autorskich tak, by istniało jak największe prawdopodobieństwo, iż osoby, które oglądały produkcję stacji (...) S.A., miały możliwość dowiedzenia się, że utwory powodów zostały wykorzystane w filmie w sposób bezprawny. Zważywszy, że nakazanie naruszcycielowi opublikowania w prasie oświadczenia określonej treści stanowi dodatkowy element represyjny, mający za zadanie zrażenie przed podejmowaniem tego rodzaju działań w przyszłości oraz przez inne osoby, zastosowanie tego środka w zaskarżonym wyroku, a Sąd Apelacyjny uznaje go za adekwatny i nie stanowiący nadmiernej represji, choćby z uwagi na wydatki związane z jego wykonaniem, które Sąd Okręgowy także miał na względzie.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6, § 2 pkt 3, § 12 ust. 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

SSA Marek Boniecki	SSA Józef Wąsik	SSA Barbara Górczanowska
--------------------	-----------------	--------------------------